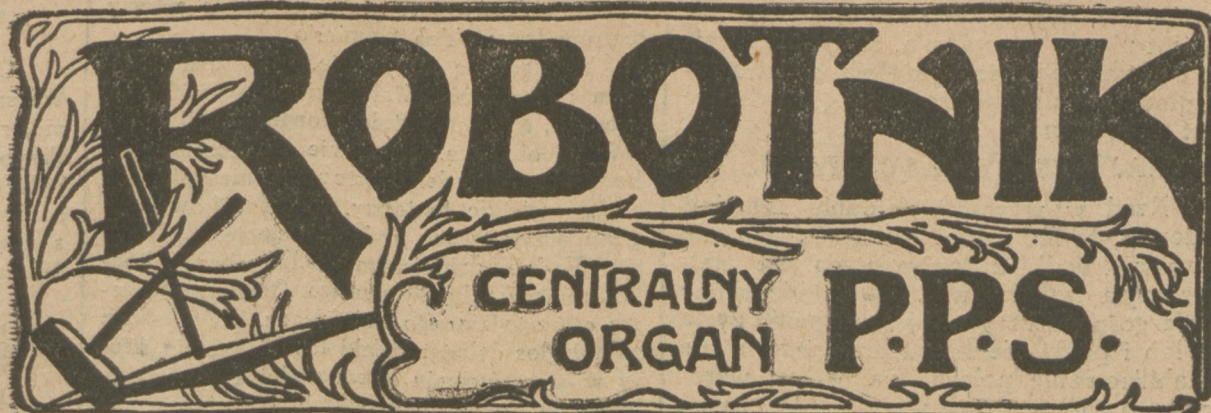


Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

W ciągu sierpnia Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-jej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

Towarzysze! Pamiętajcie o „Dniu Młodzieży Robotniczej” 10 paźd.

WIELKIE WIECE POLITYCZNE.

W niedzielę, dnia 26 września r. b. odbędą się dwa wielkie wiece polityczne:

1) Na Pelcowiznie na placu straży o-
głnowej o godz. 2 po poł. Przemawiać bę-
dą tow. Medard Downarowicz, Ed-
ward Zawadzki, Bolesław Gruszko, Mar-
jan Kruszyński.

2) W teatrze Popularnym, Wolska
róg Młynarskiej, o godz. 11 rano. Prze-
mawiać będą tow. tow. Poseł Rajmund Ja-
worowski, Stefan Haupa, Antoni Podnie-
siński i Murawski Marjan.

**Sejm uchwalił prowizorium budżetowe w brzmie-
niu rządowym.**

**Sejm odrzucił wniosek socjalistyczny,
domagający się podwyższenia pensyj pra-
cowników państwowych o 10 proc.**

**Sejm znaczną większością głosów wyraził vo-
tum nieufności Min. Młodzianowskiemu i Sujkow-
skiemu, wobec czego odbyło się posiedzenie Rady
Ministrów, na którym po porozumieniu się telefo-
nicznym z marsz. Piłsudskim, uchwalono zgłosić
dymisję całego Rządu. Premier Bartel udał się po
północy na zamek, by wręczyć Prezydentowi dy-
misję.**

Przeciw kapitałistycznej polityce Rządu Przemówienie sejmowe tow. Moraczewskiego.

Wysoki Sejmie! 4 i pół miesiąca cza-
su, które minęły od przewrotu majowego,
powinnyby wystarczyć do zrobienia obec-
nie bilansu, jak przewrót majowy wpłynął
na nasze stosunki, na życie polityczne, go-
spodarcze, i na losy naszego Państwa.

**OBCNY SEJM NIE JEST MIEJSCEM
DO ROBIECIA BILANSU Z PRZEWRO-
TU MAJOWEGO.**

Jednakowoż uważamy, że obecny
Sejm nie jest jeszcze miejscem do robie-
nia tego bilansu. Przewrót majowy zwró-
cony był przeciw rządowi i przeciw Sej-
mowi, który ten rząd z siebie wyłonił.
Rząd ustąpił, Prezydent Rzeczypospolitej
wolał ustąpić. Sejm jednakże nie zdobył
się na ten krok jedyny w tym wypadku i
wniosek nasz o rozwiązanie Sejmu i roz-
pisanie nowych wyborów w lipcu tego ro-
ku odrzucił. My mamy czyste sumienie
(Wesołość na ławach „Piasta”), ponieważ
ten wniosek z całą ufnością i z całym głę-
bokim przekonaniem forsowaliśmy. Ule-
gliśmy większości Izby, ale uważamy i
zdaje mi się, że bardzo wielu posłów czu-
je niestosowność, czuje poniżenie, przy-
chodzi do Sejmu z poczuciem zupełnie od-
miennym od wielkiej chęci do pracy i wiel-
kiej energii po wypadkach majowych: i
dlatego nie uważam, ażeby Sejm obecny
był już dziś miejscem do robienia bilansu.
Z tego powodu debaty politycznej, zaan-
gażowanej przez mówcę Związku Lud.-
Nar. nie podejmuję, uważając, że na to
jeszcze nie nadszedł czas. Wolelibyśmy,
aby ta debata odbyła się w nowym Sej-
mie, w innym składzie, po wyborach, wte-
dy kiedy ludność będzie rozstrzygała o
wynikach i o bilansie przewrotu majowe-
go. (Głos na prawicy: Mniejszości narodo-
we będą rozstrzygały).

„PRAWORZADNOŚĆ” ZAMACHOW- CÓW ENDECKICH

Nie mogę się jednak wstrzymać, a-
żeby nie odpowiedzieć na rzeczy, które
zostaliśmy sprowokowani w przemówie-
niu p. Zdziechowskiego. P. Zdziechowski
wygłosił mowę, która tryskała „prawo-
rządnością”. Jest rzeczą Związku Lud.-
Nar., kogo wyznacza na mówcę swego, a-
le dziwnie brzmi nawoływanie do prawo-
rządności w ustach zamachowca, człowie-

ka, który zamach urządził na pierwszy
rząd polski w nocy z dnia 5 na 6 stycznia
1919 r. bo p. Zdziechowski był tym, który
urządził zamach na rząd, na czele którego
ja stałem. Ministrowie byli narażeni na
rozstrzelanie każdej chwili, więzieni w
„Rozwoju” przez zamachowców, na czele
których stał właśnie p. Zdziechowski.

Jeżeli ktoś wygłasza zdanie, że no-
woczesne państwo musi być praworządne
po dokonaniu zamachu stanu, który się
nie udał, to rozumiem jego irytację na za-
mach stanu majowy, ponieważ ten zamach
się udał. Ale też tak trzeba było tę rzecz
przedstawić, że zamach jest dobry wtedy,
kiedy go urządził p. Zdziechowski i gdy
się udaje, a jest złem i zbrodnią, jeżeli za-
mach jest przeciw p. Zdziechowskiemu i
jeżeli się udaje.

CHJENSCY OSZCZERCY.

Dla Panów, gdy ustawa o 8-godzin-
nym dniu pracy jest łamana to jest prawo-
rządność, gdy ustawa o podatku majątko-
wym jest niewykonywana to jest prawo-
rządność, gdy ustawa o reformie rolnej
jest niewykonywana — to jest praworzą-
dność i wszystko inne, co jest wam wygod-
ne dopiero wtedy jest praworządne. (Głosy:
Cukier). P. Zdziechowski właśnie mó-
wił o tem obcinaniu czci i honoru, a pano-
wie powtarzacie to. Wiecie doskonale, że
cukrem nigdy nie handlowałem i mimo to
mówicie — cukier. Tak samo doskonale
wiecie, że nigdy kamienicami nie handlo-
wałem, a zarzucano mi, że jestem han-
dlarzem kamienic. Tak samo doskonale
ks. Kaczyński wiedział, że nie jechałem a-
utem po pijanemu z posłem Piotrowskim i
jego żoną w sierpniu, bo mnie nie było w
Warszawie i poseł Piotrowski nie był w
Warszawie, ale mimo to 60 waszych pism
prowincjonalnych powtórzyło ten zarzut,
że myśmy po pijanemu jeździli autem i z
policją awantury robili. Mimo, że ks. Ka-
czyński to sprostował, żadne z waszych 60
pism prowincjonalnych tego nie sprostowa-
ło. Co tu dużo gadać, co tu dużo ciskać
się o te rzeczy?

„ROZPUŚCIŁ PYSK”...

P. poseł Zdziechowski mówił poza
mury tej sali, apelował do społeczeństwa,
ciekawym cobyście powiedzieli, gdyby-
my to samo robili. Taby była ta sama ety-

ka. To co jemu wolno, to dla nas byłoby
zbrodnią. Ale zdaje się, jeżeli on w ten
sposób się odzywał, to tem samem i my
mamy prawo zrobić to samo i przyjdzie
ten moment, w którym my z tego prawa
skorzystamy, ale panowie wtedy na tem
gorzej wyjdziecie.

Przemówienie p. posła Zdziechows-
kiego, jak go wczoraj słuchałem, przypo-
mniało mi wiersz jednego z naszych poe-
tów, który pozwolił sobie zacytować:

Niech fantastycznie lutnia nastrojona
wtrąca pieśń tragicznej i smutnej,
bo Rydel wstąpił w grób Agamemno-
na
i pysk rozpuścił w sposób tak okrut-
ny,
że rozbudzone trupy nawpół z cicha
szepcą do siebie: cóż znowu u licha”.

Ta mowa, ten tupet p. posła Zdzie-
chowskiego przypomniał mi ten wiersz
Boya.

NASZ BILANS PŁATNICZY.

Po tej dygresji w odpowiedzi p. Zdzie-
chowskiemu przejdę do omawiania prowi-
zorium budżetowego, a względnie rzeczy,
z którymi ono jest w ścisłym związku, to
jest zrobię krótką analizę naszych stosun-
ków gospodarczych. Zaczę od miernika
tego życia gospodarczego, jakim jest pie-
niądz. Nasz złoty miał się ustabilizować, a
z nim całe życie gospodarcze, jeżeli będą
dotrzymane trzy warunki: bilans płatni-
czy aktywny, budżet zrównoważony i po-
krycie kruszców. Te rzeczy słyszeliśmy
od tak dawna, jak dawno w Sejmie zajmu-
jemy się sprawami gospodarczymi i te rze-
czy są uważane za pewnik gospodarczy,
za pewnik ekonomiczny.

Przyjrzyjmy się tym warunkom po
kolei. Nasz bilans płatniczy. Przed kilku
dniami Główny Urząd Statystyczny po-
dał zestawienie naszego bilansu płatnicze-
go za lata 1923 — 1924. Bilans płat-
niczy według tej statystyki urzędowej
kończy się nadwyżką, przewyżką ak-
tywów nad pasywami, kwotą rachunkową
208 milionów złotych w złocie. Jeżeli
pominiemy stronę formalną, a przyjrzy-
my się istotnej, przekonamy się, że tam
jest niedobór w tym bilansie płatniczym,
który jest pokryty wzmożeniem się dłu-
gów państwowych i pewnym zmniejsze-
niem się majątku. Jeżeli zatem od tej nad-
wyżki odejmiemy netto wzrost zadłużenia
i netto zmniejszenie się naszego majątku
dojdziemy do przekonania, że za te dwa
lata nasz bilans płatniczy kończy się nie-
doborem 95.000.000 zł. w złocie. Jeżeli-
byśmy wzięli bilans handlowy pod uwa-
gę, to w tych dwóch latach kończy się on
niedoborem 61 i pół miliona zł. w złocie.
Nie mamy bilansu płatniczego z później-
szych czasów, mamy tylko bilans handlo-

wy. Posługując się nim do osądzenia na-
szego bilansu płatniczego, możemy wycią-
nąć następujący wniosek: bilans handlo-
wy za rok 1925 i 1926 aż do końca sier-
pnia kończy się nadwyżką 43.000.000 zł.
Możemy zatem uważać, że bilans płatni-
czy w tym okresie kończy się mniej wię-
cej na zero. W rezultacie za 4 lata 1923,
1924, 1925 i 1926 do końca sierpnia nasz
bilans płatniczy powinien być wyrównany
i wchodzimy w okres aktywnego bilansu
płatniczego.

Pierwszy zatem warunek ustalenia
naszego życia gospodarczego i ustalenia
naszego pieniądza jest w tej chwili utrzy-
many i możemy liczyć, że bilans płatniczy
przez pewien okres czasu, który mamy
przed sobą, przez okres kilku miesięcy
będzie bilansem aktywnym.

BUDŻET.

Słyszeliśmy na Komisji Budżetowej,
że w r. 1926, pierwsze półrocze zamknię-
to deficytem 59.000.000 zł. Trzeci kwartał
1926 r. jest w równowadze. Czwarty kwar-
tał w przedłożonym prowizorium budżeto-
wym jest w równowadze. Minister Skarbu
oświadczył na Komisji, iż ma nadzieję u-
zyskania w trzecim kwartale pewnej nad-
wyżki, która mu pozwoli może w całości,
może w części pokryć deficyt pierwszego
półrocza. Z tego wynikało, że weszli-
my również w okres równowagi budżeto-
wej. Drugi zatem warunek ustalenia się
naszego życia gospodarczego jest w pełni,
w całości według zasad nauki i według te-
go cośmy tu w Sejmie twierdzili, dotrzy-
many.

POKRYCIE.

Trzeci warunek: pokrycie. Ten trzeci
warunek jest zachwiany w pojęciach, w
myślach, w mózgach i w nauce ekonomii;
zachwiana jest kwestja czy ten warunek
jest konieczny, wobec tego, że niema
państwa w Europie, niema ani jednego
banku emisyjnego, któryby posiadał pełne
pokrycie kruszców na wypuszczone zna-
ki pieniężne. Bank angielski — Anglia
jest gospodarczo najsilniejszym państwem
Europy — posiada wprawdzie na pokrycie
wypuszczonych przez siebie funtów szter-
lingów pełne pokrycie kruszców, nato-
miast nie posiada pokrycia na wypuszczo-
ne przez Rząd Angielski bilety zdawkowe
w wysokości 2 razy wyższej aniżeli kursu-
je funtów szterlingów. Gdyby przyszło do
wymiany funtów szterlingów banku an-
gielskiego i not Rządu angielskiego, to
wtedy bank angielski mógłby tylko za
funt szterling trzecią jego część w złocie
wypłacić. Nie można zatem mówić o wa-
lucie złotej w Anglii, tylko zupełnie słu-
sznie mówią ekonomiści o pozłoczonej wa-
lucie.

Ten typ angielski istnieje w gorszym
znacznym stopniu w innych państwach eu-
ropejskich, nie mówiąc o Francji, nie mó-



Ład i porządek pod rządami faszystowskimi we Włoszech.

(„Prawo Lidu”).

wiać o Niemczech, w których ten stosunek jest znacznie gorszy, niż w Anglii. Jeżeli zatem cała Europa nie ma nigdzie wymiennieści swoich not na złoto—Anglija w r. 1925 zwołała bank angielski z prawa wymiennieści not na złoto — to znaczy, że podkład kruszcowy pełnej wartości przestał być tym warunkiem nieodzownym stabilizacji życia gospodarczego. Statuty banków emisyjnych Europy nakładają na nie obowiązek pokrywania walut od 20 do 60 procent kruszczem. My z natury rzeczy także jesteśmy krajem o walucie pozłacanej tak, jak cała Europa, nie wyłączając już Włoch, Rosji, Szwecji, Szwajcarii, Norwegii.

ZŁOTY NIE JEST USTABILIZOWANY.

A zatem, analizowawszy ten trzeci warunek i widząc, że dwa pierwsze warunki są dotrzymane, powinniśmy wejść w epokę stabilizacji życia gospodarczego. Były dawane różne obietnice z chwilą, gdy bilans będzie aktywny i budżet zrównoważony. Nastąpiła ta chwila, teraz należy obietnicę dotrzymać. Zamiast tego, cóż widzimy? Złoty nie jest stały—ten miernik życia gospodarczego nie jest utrwalaony. Bo sam fakt, że kurs jego w stosunku do dolara jest utrwalaony, nie stanowi o trwałości ustalenia pieniądza. To jest tylko częścią stabilizacji naszej waluty, pewna część.

Cóż mi z tego przyjdzie, że kurs złotego w stosunku do dolara jest stały, jeżeli ja dolara ani nie mogę zjeść, ani w dolara się ubrać, ani dolara użyć do budowy domu, ja na to wszystko potrzebuję innych rzeczy, które muszę kupić, a tymczasem stabilizacja naszego pieniądza w stosunku do naszych potrzeb i do cen towarów jest bardzo daleko od tego ideału, co do którego p. Minister Skarbu powiedział, że osiągnął go, ustalwszy kurs pieniądza w stosunku do walut zagranicznych.

ALE DROŻYŻNA USTABILIZOWAŁA SIĘ.

Drożyżna stała się zjawiskiem stałym. Stabilizacja życia gospodarczego nastąpiła w tym kierunku, że stałe ceny rosną. To jest jedyna stabilizacja. Jeżeli wskaźnik cen hurtowych od stycznia do 142 podniósł się na 173, podnosi się stale i konsekwentnie, to znaczy, że wartość naszego pieniądza zmniejszyła się u nas wewnątrz przeszło o 20 procent, bez względu na to, jaki jest jego kurs w stosunku do dolara. To zjawisko drożyżny wskazuje, że nieustalone są nasze stosunki gospodarcze. Cóż mi z tego, że ten pieniądz jest na giełdzie stały, jeżeli obywatele, mający ten pieniądz, codziennie mniej za niego mogą towaru nabyć. To nie jest stały pieniądz i ta niestałość pieniądza i ta szalona drożyżna zwała nam bezwarunkowo i muszą zważyć równowagę budżetową i bilans płatniczy.

PRACOWNIK PAŃSTWOWY A KON.

Bo proszę Panów, nie wyobrażajcie sobie, i Wysoki Rząd chyba także sobie nie wyobraża, że przy tym niestałym pieniądzu, płace pracowników państwowych (a połowa wydatków naszego budżetu to są płace pracowników państwowych, a nawet więcej niż połowa), że one będą stały stale na jednym miejscu, kiedy w samym budżecie postępujemy inaczej. Jeżeli wyżywienie konia podraża się wskutek tego, że owies i siano podrożało, to nie postępuje się tak, jak z pracownikiem państwowym, nie powiada się do tego konia: „dostaniesz mniej owsa i mniej siana”, tylko się automatycznie podnosi wydatki na wyżywienie konia wskutek podniesienia się kosztów paszy, ale koń musi dostać swoją porcję owsa i swoją porcję siana.

Z ludźmi się postępuje inaczej: aczkolwiek mąka, mięso, ubranie i rzeczy, których człowiek dla swojego wyżywienia i swojej egzystencji potrzebuje idą w cenę, to jednak płace pracowników państwowych się obcina i powiada się: zmniejsz porcję mąki, zmniejsz porcję węgla, zmniejsz porcję mięsa i ubrania, mniej sprawiasz, ale pracuj jak pracowałeś. To się utrzymać nie da, to jest niemożliwe do utrzymania. (Głos: Lepiej być koniem.)

I RZĄD I SEJM HOŁDUJE PSYCHOLOGI BATA.

Ja nie rozumiem tej polityki i nikt z panów nie zaprzeczy, że pracownicy państwowi mają więcej przyjaciół w Sejmie, aniżeli mogą się po nich spodziewać, bo żaden z mówców nie powie: niech to zostanie po staremu, tylko każdy powiada: ja jestem zwolennikiem poprawienia poborów pracowników państwowych, ale jak przyjdzie do wstawiania do budżetu odpowiedniej pozycji, to każdy powiada: Nie teraz, później, ale kiedy później? Wtedy, kiedy pracownicy rozpoczną silną akcję, kiedy chwycą się metod walki niepożądanych dla Państwa i niepożądanych dla was? Wtedy pod naciskiem siły dacie to. Zamiast robić tak, jak rozumni ludzie wtedy, kiedy jest to potrzebne, to zrobić to wtedy, jak poczucie siłę. Przewrót majowy dał naukę, że psychologia naszego narodu jest dzisiaj taką, że pod batem i pod siłą dopiero ustępuje i tę samą psychologię ma Rząd i tę samą psychologię ma większość Sejmu. Z chwilą, kiedy poczucie siłę ze strony pracowników państwowych, wtedy ustąpić, dopóki tego

nie będzie, dopóty tego nie zrobicie. A to jest nie do pomyślenia, żeby pracownicy z głodu się wieszali, z głodu się strzelali, głodowali dlatego, że życie gospodarcze jest nieustalone.

NAJWIĘKSZY BŁĄD RZĄDU.

Rząd w wysokim stopniu zawinił przez to, że nie ustalił wysokości cen, nie rozpoczął walki z drożyżną, co jest największym jego błędem. Ustabilizowanie życia gospodarczego to jest złapanie życia za łeb i położenie kresu drożyżnie, a nie ustabilizowanie polega na stałym wzroście cen i na stałej drożyżnie. Ale i przez to oczywiście równowaga budżetu będzie zachwiana kiedy panowie pod naciskiem czy strajku czy innej akcji będą musieli dać podwyżkę pracownikom państwowym. A również to zachwieje i bilansem handlowym, bo nie wyobrażam sobie, aby przy tym wzroście cen płace robotnicze mogły pozostać na tym samym poziomie. Nam nie chodzi ani o podwyżkę dla pracowników państwowych, ani dla robotników, tysiąc razy wolelibyśmy zniżkę cen zamiast tego, tysiąc razy, bo podwyżka płac to znowu pretekst do podwyższenia cen. I gdybyśmy mieli wiarę, że Rząd będzie zwalczał i zwalczy drożyżnę i ceny obniży, to nie stawialibyśmy wniosku o podniesienie płac dla pracowników państwowych, ale nie mamy tej wiary, widzimy wprost przeciwne poczynania ze strony Rządu. I dlatego niema innego wyjścia, jak żądanie podwyżki dla pracowników państwowych i robotnikom nie pozostanie inne wyjście, jak żądanie podwyżki płac.

(Dok. nast.).

Groźba strajku robotników włókienniczych

Łódź, 24 września. (telefonem).

KONFERENCJA W MIN. PRACY.

Dziś po poł. Zw. Włókienniczy otrzymał z Min. Pracy list, w którym Min. in. pisze: „Z polecenia p. Min. Pracy i O. S. uprzejmie proszę o delegowanie przedstawicieli Zw. Włókienniczy na konferencję do Min. Pracy i O. S., która odbędzie się dnia 27 b. m. o g. 11 rano w Warszawie, w sali obrad Min. na pl. Dąbrowskiego 1. Przedmiotem konferencji będzie omawianie sprawy żądań robotniczych i ewentualne zawarcie umowy”. Podpisał Gen. Inspektor Klott.

ZEBRANIE ROBOTNIKÓW.

Na odbytym wczoraj zebraniu delegatów klasowych zw. zaw. uchwalono rozpocząć strajk o ile przemysłowcy nie zmienią swego prowokacyjnego stanowiska, oraz wezwać wszystkich robotników do podporządkowania się uchwałom zarządu głównego na wypadek akcji. Stwierdzono dalej, że nieudzielenie przez przemysłowców odpowiedzi jest naigrawaniem się z głodujących robotników, przeciw czemu robotnicy stanowczo protestują.

PRZEMYSŁOWCY NIE CHCĄ DAĆ PODWYŻKI.

Okręgowy inspektor pracy w Łodzi, p. Wyrzykowski odbył wczoraj dłuższą telefoniczną rozmowę z głównym inspektorem pracy p. Klottem. W wyniku tej rozmowy p. Wyrzykowski zwrócił się do przemysłowców z zawiadomieniem, iż zwoła w sobotę wspólną konferencję przedstawicieli robotników i przemysłowców celem doprowadzenia do porozumienia. W odpowiedzi delegat przemysłowców, inż. Rumpel oświadczył, iż przemysłowcy żadnej podwyżki udzielić nie mogą, wobec czego konferencja taka nie przyniesie rezultatów. Jednakowoż p. Wyrzykowski postanowił konferencję zwołać, wyrażając nadzieję, że przemysłowcy wydelegują swych przedstawicieli z odpowiednimi pełnomocnictwami.

Kongres Międzynarodowej Federacji Transportowców

(Kor. wł.)

Paryż, 20.IX 1926.

W poprzedniej korespondencji pisałem już, że trzy sekcje I. T. F. rozpoczęły konferencję, a największą z tych sekcji — kolejarzy — zastanawiała się nad sprawą elektryfikacji kolei i automatycznego sprzęgania wagonów. W dniach 16 i 17 b. m. konferencja ta odbywała się w dalszym ciągu. W dniu 17 po południu na dworcu kolejowym demonstrowano uczestnikom kongresu automatyczne sprzęganie.

W sobotę wznowione zostały obrady plenum kongresu. Omawiano głównie strajk górników angielskich i kwestię pomocy dla strajkujących. Uchwalono rozpocząć jaknajenergiczniejszą akcję, celem niesienia pomocy górnikom i angielskim związkom transportowców, wyczerpanym wskutek szalejącego wśród nich bezrobocia.

Wczoraj tegoż dnia odbyła się w Trocadero akademja na cześć 25-lecia Międzynarodówki Zawodowej. Przemawiali tow. Mayer, przewodniczący Międzynarodówki pocztowców, tow. Cramp, przewodniczący Międzynarodówki Transportowców, tow. Albert Thomas, prezes Międzynarodowego Biura Pracy, oraz tow. Jouhaux, sekretarz generalny Międzynarodówki Zawodowej. Następnie odbyła się część koncertowa, a więc: popisy orkiestry,

chóru i solistów i recytacje słynnego artysty teatrów francuskich Gemier'a.

W niedzielę odbyła się, urządzona staraniem towarzyszy francuskich wycieczka do Wersalu, gdzie uczestnicy kongresu byli przyjmowani obiadem. Specjalnie dla uczestników kongresu były demonstrowane niespotykane nigdzie wielkie fontanny. Uczestników kongresu przyjmowano nader gościnnie.

W dniu dzisiejszym (20.IX) obrady kongresu rozpoczęły się nanowo. Omawiano sprawę ośmiodziesiętnego dnia pracy. W dyskusji zabrał głos delegat Polski tow. Maxamin, który w przemówieniu swem podniósł, że utrzymanie w Polsce wszystkich obowiązujących dotychczas ustaw, uzależnione jest od poszanowania praw robotniczych w innych krajach. Przemówienie naszego przedstawiciela było żywo oklaskiwane.

W chwili obecnej trwa dalsza dyskusja nad sprawą 8 godz. dnia pracy.

J. Pokorski.

Konferencja Kolejowa P. P. S.

Komitet Kolejowy P. P. S., celem omówienia ciężkich warunków bytu kolejarzy, zwołał w dniu 22 b. m. konferencję, na której obszerny referat polityczny i gospodarczy wygłosił pos. tow. Moraczewski. Po dyskusji uchwalono rezolucję, która stwierdza, że Sejm obecny nie przedstawia istotnego układu sił w społeczeństwie i domaga się rozwiązania go; że katastrofalny wzrost drożyżny obniża stopę życiową pracownika i sprowadza jego zarobek do norm głodowych.

Wobec tego rezolucja przestrzega Rząd, że dalsza jego w tej sprawie bezczynność grozi poważnymi powikłaniami w kraju, gdyż klasa pracująca nie znieśie dłużej straszliwego wyzysku.

Konferencja uważa, że radykalna poprawa dla klasy pracującej nastąpi wówczas, gdy uzyska ona należyty wpływ na rządzenie krajem, co może nastąpić przez nowe wybory do Sejmu.

Konferencja wyraża podziękowanie klubowi P. P. S., w szczególności zaś tow. Moraczewskiemu, za należytą obronę interesów kolejarzy na terenie Sejmu.

Byli wojskowi a praca na kolei

Dowiadujemy się, że wskutek akcji Związku Klasowego, byli stali dziennie płatni kolejarze, powracający z wojska, uzyskali pierwszeństwo w przyjęciu ich na kolej w Dyrekcji Warszawskiej. Narazie Wydziały Eksploatacyjny i Mechaniczny przyjmują paru set pracowników na różne stacje, w celu powiększenia liczby pracowników, których brak wskutek wzmocnienia się ruchu dawał się ostatnio dotkliwie odczuwać. W drugiej kolejce będą przyjmowani pracownicy zredukowani w poprzednich latach.

Zapytanie pod adresem Dyrekcji Kolei

Pracownicy Wydziału Elektrycznego Dyrekcji Warszawskiej K. P. zapytują, kiedy zostaną im przywrócone normy ryczałtowe i diety bezprawnie zmniejszone od stycznia r. bież.

Podkreślić należy dziwny stosunek do tej sprawy Min. Kolei, które zezwala na to, ażeby tak skromne ryczałty, jakie pracownicy otrzymują, jeszcze ulegały zmniejszeniu.

Oryginalny system oszczędnościowy

Jak się dowiaduje Koresp. Warsz., w Prezydium Rady Ministrów zwołiono dotychczas czterech urzędników, którzy pobierali pensje od 400 do 500 zł. miesięcznie, przyjęto natomiast 8 nowych, których pobory wynoszą po 800 zł. miesięcznie.

DROŻYŻNA.

HURTOWE CENY WARZYW.

W piątek, 24 września, zanotowano następujące ceny hurtowe na targowisku warzywnym przy ul. Grójeckiej: buraki 6 — 9 gr. (w początkach b. tygodnia 6 — 8 gr.) za pęczek, cebula I gat. 26 — 300 gr. za kg., chrzan 2 zł. za kg., fasola strączkowa 35 — 45 gr. (w porównaniu z początkiem b. tygodnia — bez zmiany), kalafior I gat. — 18 gr. (15 — 20 gr.), II gat. 6 — 8 gr. (8 — 10 gr.) za sztukę, kapusta biała 7 i pół — 9 gr. (13 — 20 gr.), czerwona 15 — 20 gr. (bez zmiany), włoska 14 — 18 gr. (15 gr.) za główkę, marchew 9 — 12 gr. (10 — 15 gr.) za pęczek, ogórki 2 — 3 zł. (1 zł. 20 gr. — 2 zł.) za 60 szt., pietruszka 20 — 24 gr. (20 — 25 gr.) za pęczek, pomidory 35 — 45 gr. (30 — 40 gr.) za kg., porę 25 — 30 gr. za pęczek, selery 40 — 50 gr. (30 — 40 gr.) za sztukę, szpinak 2 zł. za 16 kg., ziemniaki 10 — 12 zł. (bez zmiany) za 100 kg. Salaty, szczawiu, grochu strączkowego nie dowieziono. Ogółem dostarczono 354 wozy. Tendencja niejednolita.

MASŁO.

Na rynku masła w Warszawie, po ostatniej nieuzasadnionej podwyżce ceny bez zmian: wyborowe sprzedawane jest po 6 zł. 40 gr., mleczarniane deserowe po 5 zł. 80 gr., solone po 5 zł. 40 gr. i osekłowe po 4 zł. 40 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej

Szkarlatyna

Ogólna ilość chorych na szkarlatynę w Warszawie wynosiła w czwartek, 23 września, rano w szpitalach warszawskich 828. Przybyło w ciągu tego dnia 29, razem więc było 857. Z tego zmarło w czwartek 4, wyzdrowiało 35, pozostało więc na piątek—818, a więc w porównaniu z poprzednim dniem o 10 mniej.

Mordownia robotników

Lubelski Inspektorat Pracy dzięki staraniom Rady Związków Zawodowych w Lublinie, postanowił przyjąć z pomocą nękanym i pozabawionym pracy wskutek lokautu robotnikom cementowni „Firlej” w Rejowcu.

Zasiłki powinny być wypłacane z dn. 26 września. Ale to się nie podobalo Dyrekcji fabryki, a głównie panu „kierownikowi ruchu” niejakemu Ślimakowi.

Więc członkowie Dyrekcji wybierają się kupą do Warszawy, aby w Min. Pracy i Opieki Społecznej „wyrobić” cofnięcie decyzji o wypłacie zasiłków, zgłoszonej przez lubelski inspektorat pracy.

Sądźmy, że p. Minister Pracy oraz główny inspektor p. Klott dadzą Dyrekcji odpowiednią odprawę i zatwierdzą stanowisko inspektoratu pracy w Lublinie, inaczej robotnicy musieliby wogóle stracić wiarę w sprawiedliwość w Polsce.

Te zasiłki to jedyny ratunek nieszczęśliwych robotników.

Dowiadujemy się również, że dyrektor Firleja Rediger, usiłuje nakłonić naczelniczkę funduszu bezrobocia w Lublinie, p. Jasińskiego, aby nie zważał na wniosek inspektoratu lubelskiego i zasiłków nie wypłacał.

Tak oto ze wszystkich stron usiłuje się robotników znęcać.

Rejowiec, 23 września 1926 r.

25 rocznica Międzyn. Zawodowej OBCHÓD W WILNIE.

19 września odbyła się uroczysta Akademja z powodu 25-lecia Międzynarodówki Zawodowej, urządzona staraniem Komitetu P.P.S. wspólnie z Zarządami klasowych Związków Zawodowych: Kolejarzy, Automobilistów, Doradców domowych, Robotników Rolnych, Spożywczych (Zarządy Związków, które niedawno utworzyły Radę Z. Zaw.).

Sala miejska była wypełniona do ostatniego miejsca.

Pierwszy przemówił poseł tow. Pławski, przedstawiając historję Międzynarodówki Zawodowej. Przemówienie swoje zakończył tow. Pławski okrzykiem na Międzynarodówkę oraz Komisji Centralnej Zw. Zaw. i bratniej socjalistycznej organizacji — P. P. S.

Następnie tow. Ladowski wykazał konieczność wstępowania robotników do Związków Zawodowych. Nawiązując do mających się odbyć 3 października w Wilnie wyborów do Kasy Chorych, uwypuklił znaczenie Kasy dla klasy robotniczej, wskazał na szereg braków w Kasie Wileńskiej i nawoływał do głosowania na wspólną listę P. P. S. i Związków Zawodowych, tych właśnie, które urządziły Akademię.

Następnie odbyła się część artystyczna. Artysta teatru Polskiego, p. Purzycki, deklamował, artystka Opery, p. Hendrychówna i prof. Ludwigi odśpiewali szereg utworów, nagrodzeni grzmołem oklasków. Akademię zakończyła się odśpiewaniem „Czerwonego” przez prof. Ludwiga.

W GRODNIE.

Na uroczystość 25-lecia istnienia Międzynarodówki Amsterdamskiej zorganizowaliśmy wielki wiec manifestacyjny w lokalu Klubu Kolejowego.

Wiec w obecności przeszło 500 zgromadzonych zaigaił tow. Skowroński, przewodniczący Rady kl. Zw. Zaw. w Grodnie. Referat o historii ruchu zawodowego w ramach 2-ej Międzynarodówki wygłosił tow. Gonerko, sekretarz Rady Zw. Zaw.

Na wniosek tow. Gonerko zebrani w skupieniu uczcili pamięć poległych towarzyszy w walce o Socjalizm.

Kulminacyjnym punktem wiecu było przybycie 140 delegatów wsi i folwarków, którzy na czele z tow. Moskwą i Witkowskim—weszli na salę obrad poszerzowani w czwórki. Przedstawiciele wsi w serdecznych słowach powitał tow. Skowroński.

Wiec zakończono uchwaleniem rezolucji Komisji Centralnej i okrzykami na cześć Socjalizmu.

W PIŃSKU.

W dniu 19 września 1926 roku koło godz. 13 po poł., staraniem Rady Zw. Zaw. w Pińsku, w sali kina „Kasyno” odbył się wiec robotników. Obecnych było około 500 osób.

Przemawiali tow. poseł Dziegielewski, który omówił powstanie Międzynarodówki Zawodowej, jej rozwój. Tow. Szalakman przew. Rady Zw. Zaw. omówił znaczenie Zw. Zaw.

Rezolucja Centr. Kom. Zw. Zaw. została jednogłośnie przyjęta.

W wiecu brali liczny udział i robotnicy rolni

PRZEGLĄD PRASY

ZATARG RZĄDU Z SEJMEM.

Prasa rządowa i półrządowa traktuje zatarg prawnicy i Piasta z Rządem na tle prowizorium budżetowego, zgodnie z urzędowym komunikatem wczorajszym, jako demonstrację polityczną, nie grożącą zresztą poważniejszymi konsekwencjami dla Rządu.

Przeciwnie „Nowy Kurjer Polski“ twierdzi, że zatarg przynieść może raczej „niepożądane przesilenie sejmowe“, niż gabinetowe. Przesilenie sejmowe? Jak to rozumieć? Rozwiązanie Sejmu? Ależ Rząd czuje się zupełnie dobrze w towarzystwie Sejmu obecnego, zresztą sam organ rządowy mówi o „niepożądanym“ przesileniu. Metoda straszenia „batem“ w stosunku do Sejmu załatwia się zakorzeniła w prasie rządowej.

„Głos Prawdy“ zapowiada, że Rząd wygra, bo gra uczciwie, bo przeciwstawia się targom, szacherkom i t. p. Pismo to zapomina, jak niedawno jeszcze Rząd doskonale ubijał targi z „opozycją“, gdy szło o zmianę Konstytucji i pełnomocnictwa.

„Kurjer Poranny“ widzi w taktyce prawnicy demonstrację głównie przeciwko Piłsudskiemu, Młodzianowskiemu i Zaleskiemu.

Pisma „opozycyjne“ zastrzegają się przeciwko pomawianiu Chjeno - Piasta o jakieś cele polityczne. Broń Boże! Idzie tu wyłącznie o dobro Państwa, o oszczędności. Oczywiście gdy p. Zdzichowski i jego prasa mówi o „oszczędnościach“, wystarczy sięgnąć do okresu rządów p. Zdzichowskiego, by wykazać, jak to wyglądała polityka „oszczędnościowa“ ministra endeckiego.

Śmiesznie też wypada to wyrażanie prasy „opozycyjnej“ pod adresem Rządu, którego nie ma się ani chęci, ani odwagi obalić, jak to sam stwierdził „gromowładny“ Zdzichowski z trybuny sejmowej.

Wytyka to półopozycyjny „Kurjer Polski“, pisząc o „igraszkach opozycyjnych“, smętnie zawodzi piastowe „Echo Warszawskie“, biadając nad kompromitacją Sejmu, z którym jednak żadnemu Kiernikowi nie chce się rozstać; a „Rzeczpospolita“ pogrąża się w odmiętym śmieszności, gdy ubolewa nad „złamaniem elementarnych zasadładu i porządku w państwie“ przez wypadki majowe, a zapomina, że posiada w składzie chadecckiego klubu Korfanteo aż dwóch zamachowców: Czerniewskiego i Dymowskiego.

„Kurjer Polski“ pozazdrościł laurów „Echu Warszawskiemu“ i od szeregu dni broni zaciekle wrogów Mon. Spirytusowego. W numerze wczorajszym gazeta ta napada na Rząd za usunięcie p. Kwiatkowskiego z urzędu „komisarza“ Monopoli, nazywając go „pierwszorzędnym fachowcem i człowiekiem czystych rąk“. Otóż, jak już kilkakrotnie pisaliśmy, p. Kwiatkowski jest istotnie „pierwszorzędnym fachowcem“ w utrącaniu Monopoli Spirytusowego, a o czystości jego rąk świadczą milionowe szkody, wyrządzone przezeń Skarbowi w czasie urzędowania we Lwowskiej Izbie Skarbowej. Obecnie „Kurjer Polski“ donosi, że Kwiatkowski „zgadza się“ (!) albo na objęcie tej właśnie Izby Lwowskiej (!), albo żąda spensjonowania. Człowiek, który oddawna powinien znaleźć się pod sądem, dyktuje Rządowi, jaką „zgadza się“ objąć posadę a sobie wyznacza... awans w instytucji, której wyrządził tyle szkód! Nie słychać!

B.

Po rozłamie w N.P.R.

Wczoraj w czasie posiedzenia Sejmu wydarzyło się w kuluarach burzające zajście, a mianowicie: poseł Milczyński z Poznańskiego (N. P. R.) napadł w sposób prowokacyjny na posła Ciszaka, wygrażając mu ręką i wymyszlając w sposób ordynarny i brutalny. Dzięki interwencji pos. Waszkiewicza — nie doszło do bójki pomiędzy posłami Ciszakiem a Milczyńskim.

Brutalny postępek p. Milczyńskiego wywołał oburzenie wśród obecnych przy tem zajściu.

Napaść ta ma podkład polityczny. Prawica N. P. R. nienawidzi p. Ciszaka ponieważ lewica N. P. R. znacznie rozszerza swe wpływy. W Poznańskim opowiedziało się po stronie opozycji 56 filij. Również nieomal cała organizacja województwa Łódzkiego postanowiła nie delegować swych przedstawicieli na Zjazd do Torunia, mający się odbyć dn. 17 października, lecz obesać Zjazd opozycji w Poznaniu.

Już wyszedł z druku „Głos Młodzieży Robotniczej“.

Numer ten wydany został specjalnie na „Dzień Młodzieży Robotniczej“. Cena pojedynczego numeru wynosi 25 gr.

Komitety Partyjne oraz Organizacje Młodzieży T. U. R. mogą nabywać „Głos“ w cenie 20 gr. za numer.

Zamówienia należy nadsyłać na adres Sekretariatu Generalnego C. K. W. P. P. S., Warszawa, ul. Warecka 7.

Towarzysze! Spieszcie się z nadsyłaniem zamówień.

Sekretariat Generalny
C. K. W. P. P. S.

OBRADY SEJMU.

Sesja druga.

Posiedzenie 302.

Wczoraj Sejm zakończył debatę nad prowizorium budżetowym na kwartał IV. Posiedzenie rozpoczęło o godz. 10 rano zakończone zostało o godz. 11 wiecz. Z ramienia Z. P. P. S. w dyskusji zabrał głos pos. tow. Moraczewski, którego przemówienia, nacechowanego doskonałą znajomością spraw skarbowych, Izba z dużą uwagą słuchała.

Tow. Moraczewski w końcu swego przemówienia stwierdził, że Z. P. P. S. głosując za prowizorium budżetowym, bynajmniej nie wyraża zaufania do Rządu. Przeciwnie Z. P. P. S. wypowiada votum nieufności Min. Skarbu i Min. Przem. i Handlu.

Prowizorium zostało przyjęte w przedłożeniu rządowym przeciwko głosom endeckim, enpeerowców, mniejszości słowiańskich, klubu N. P. Ch. i komunistów.

Gwałtowna opozycja robiona przez Chjeno - Piasta z enpeerowcami ograniczyła się do pustego gadania, gdyż prowizorium uchwalone zostało w wysokości przedłożonej przez Rząd. Co więcej, artykuł 3 ustawy, zobowiązujący Rząd do miesięcznych budżetowań został w głosowaniu utracony tak, że pewne ograniczenie, które Rząd sam na się włożył zostało przez usłużną „opozycję“ skasowane.

Tak straszliwej „opozycji“ życzyłby sobie każdy rząd.

Przegraną na terenie prowizorium budżetowego „opozycja“ odbiła sobie na dwóch ministrach: oświaty — p. Sujkowski i Spraw wewnętrznych p. Młodzianowskim, wyrażając im votum nieufności.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad prowizorium budżetowym na 4-ty kwartał.

Głos zabrał pos. tow. J. Moraczewski, którego przemówienie podajemy na czele numeru.

Pos. Błtnier (Ch. D.) oświadcza, że Rząd pomimo szerokiego pełnomocnictwa nie dotychczas nie uczynił. Krytykuje zwycięstwo dyspozycyjnych M. S. Z. Podniesienie uposażeń urzędniczych należy powiększyć z oszczędności budżetowych.

Do Rządu klub Ch. D. nie ma zaufania. Będzie głosował za zmniejszeniem prowizorium. Podtrzymuje wnioski nieufności do Ministrów Spraw Wewnętrznych i Oświaty.

Pos. Byrka (Piast) poprawę obecnej sytuacji gospodarczej przypisuje zasługom poprzedniego Rządu. Ministrowie nic nie robią, aby obecny stan utrwalić. Zamiast tego jeżdżą i wygłaszają przemówienia. Rząd załatwił tylko podwyżki dla oficerów natomiast uregulowanie plac wszystkich innych pracowników państw, pozostawia Sejmowi, gdyż jest to niewiedzące zadanie w chwili, kiedy popularym hasłem jest oszczędność. Rząd musi znaleźć pokrycie na ten cel. Co do budżetu proponuje przyjęcie sumy 450 milj. lub 474 milj. z zachowaniem delatazuli o dostosowaniu wydatków do wpływów t. zn. upoważnić Rząd do wydatkowania więcej, o ile wpływy przewyższą powyższe kwoty.

Pos. Dąbaki (Str. Chł.) Konflikt między Rządem a stronnictwami prawniczymi wybuchł obecnie na terenie bardzo zręcznym przez prawnicę obrany, mianowicie na gruncie oszczędności. Na tym terenie Rząd tej walki długo nie wytrzyma, gdyż oszczędność jest dzisiaj hasłem całego społeczeństwa naszego. Radzę Rządowi, ażeby corychlej przeniósł walkę na inny teren. Wogóle sytuacja u nas jest dzisiaj absurdalna: Rząd rewolucyjny chce mieć oparcie w pokonanej większości prawniczej. Nie byłoby tak śmiesznej sytuacji, gdyby Rząd zaraz po udzieleniu pełnomocnictw był Sejm uzwiślał. Im później Rząd pójdzie na wybory, tem gorzej dla niego, przeciąganie wyborów leży w interesie prawnicy. Wiemy, do czego prawnicy temi harcomi swoimi zdąży. Chce ona zdyskredytować, albo obalić ten Rząd. My, jako szczerzy przyjaciele tego Rządu, powiemy mu całą prawdę. Mimo to jednak nie chcemy zamiany tego Rządu na rząd prawnicowy, bo prawnica pokazała już, co umie. My do obalenia tego Rządu się nie przychylinimy. (P. Stroński: Ale on się przychyli do obalenia was). Takie prorokowanie jest bandzo niebezpieczne.

Obecnemu Rządowi zarzucamy dwie rzeczy: brak programu społecznego i brak stanowczości w działaniu. Bardziej łagodnego Rządu, bardziej niezdecydowanego, panowie nigdy nie dostaniecie. Nie umiał on użytkować całej swej moralnej i potrochu fizycznej także siły. Tylko łagodność tego Rządu wywołała wczorajszą mowę p. Zdzichowskiego. W dniach majowych panowie zupełnie innym językiem przemawiali. Rząd ten popełnił szereg błędów taktycznych na swoją szkodę i na szkodę demokracji.

Następnie mówca omawia sytuację gospodarczą, sprawy drobnego rolnictwa, nadużycia administracji na prowincji i przestrzega Rząd przed ustępstwami dla prawnicy. Gruntownym uleczeniem wszystkich niedomagań byłoby rozwiązanie Sejmu.

P. Marszałek zarządził przerwę do godz. 3-iej.

PO PRZERWIE.

Pos. ks. Stankiewicz (Białorus.) zarzuca Sejmowi, że na jedno skinienie p. Bartla będzie posłuszny, domaga się uregulowania stosunków z Litwą i Rosją sowiecką, gdyż ludność białoruska na swoich ziemiach dusi się z powodu głodu ekonomicznego. Ostro atakuje Min. Sujkowskiego i zapowiada głosowanie przeciwko prowizorium.

Pos. Stroński (Ch. N.) Rząd obecny utworzony został bez porozumienia z Sejmem, który nie ma siły ani obalić tego Rządu, ani powołać na jego miejsce innego trwałego Rządu. Stosunek między stronnictwami mówca określa w ten sposób: jak

Rząd nie wymaga od nas zaufania, tak i my nie opieramy naszego stosunku do Rządu na zaufaniu. Nie domaga się usunięcia tego czy innego Ministra, gdyż to nie doprowadziłoby do celu.

Do Rządu obecnego zaufania politycznego (!) nie ma i żadnym głosowaniem wyrażać mu tego zaufania nie może i nie ma zamiaru. Prowizorium budżetowe za czas od I.X do 31.XII 1926 r. uznaje za konieczność państwową i przyjmuje je tylko w granicach, nakreślonych tą koniecznością i z zastrzeżeniem, proponowanemu w formie artykułu ustawy, iż w przyszłości za przekroczenia budżetowe bez uprzedniego zatwierdzenia ustawowego mogą być ministrowie pociągani do odpowiedzialności osobistej.

Pos. Popiel (N.P.R.) ostro atakuje Rząd, odmawiając mu jakichkolwiek zasług.

Podczas przemówienia pos. Popiela wywiązała się ostra wymiana słów pomiędzy pos. Michalakiem z N.P.R. oraz pos. Ciszakiem (lewica NPR.), przyczem pos. Ciszak zarzucił swoim niedawnym kolegom branie łapówek.

Spór później przeniół się do kuluarów, o czem piszemy na innym miejscu.

Pos. Wasyńczuk (Ukr.) nie wierzy w szczerość opozycji, która pogodzi się z Rządem krakowskim targiem. Skarży się na ucisk narodowościowy, który przy obecnym Rządzie nie uległ zmianie. Klub ukraiński głosować będzie przeciwko Rządowi.

Pos. ks. Okoń (Rad. Str. Chł.) domaga się nowych wyborów. Od głosowania nad prowizorium wstrzyma się.

Pos. Taraszkiewicz (Białor. Hrom.) odmawia Rządowi zaufania.

Zabiera głos Min. Skarbu Klarner, który popiera przedłożenie rządowe i polemizuje z autarami poprawek. W imieniu Rządu prosi Izbę o przyjęcie prowizorium bez zmian cyfrowych, w przeciwnym razie Rząd po trzecim czytaniu wycofanie konsekwencji.

GŁOSOWANIE.

Przystąpiono do głosowania. Odrzucono wniosek p. Fiderkiewicza o skreślenie art. 1 prowizorium. Przy art. 1 przyjęto wniosek p. Polakiewicza przywrócenia brzmienia przedłożenia rządowego, t. zn. dodanie części 6: „Min. Spraw Wojsk. 12,330,000 zł.“.

Art. 2 przyjęto w brzmieniu rządowym, po odrzuceniu poprawki p. Sochackiego o wprowadzenie mnożnej do plac, oraz poprawki tow. Moraczewskiego, eliminującej kredyty, dotyczące plac funkcjonariuszów państwowych, administracji i przedsiębiorstw, które podwyższa się o kwotę 27 milionów złotych dla wszystkich części administracji i przedsiębiorstw państwowych. Za wnioskiem tow. Moraczewskiego głosowały tylko stronnictwa robotnicze.

Przy art. 3 głosowano najpierw nad wnioskiem p. Polakiewicza, przywracającym temu artykułowi brzmienie przedłożenia rządowego. W głosowaniu przez drzwi wniosek p. Polakiewicza upadł. Głosowało za nim 97 posłów, przeciw 191.

Następnie Marszałek poddał pod głosowanie wniosek p. Byrki, według którego art. 3 brzmiałby jak następuje: „wszystkie kredyty, prelimitowane na okres od I.X do 31.XII 1926 r., otwierane będą przez Min. Skarbu drogą miesięcznego ustalania ich wysokości w taki sposób, by ogólna suma wydatków w poszczególnych miesiącach nie przekraczała sumy przewidywanych na dany miesiąc dochodów (art. 5)“. Wniosek ten jednak także upadł. Wówczas Marszałek poddał pod głosowanie wniosek p. Michalskiego, oznaczający globalnie wysokość kredytów budżetowych na czwarty kwartał 1926 r. na 474,785,654 zł. I ten wniosek nie uzyskał większości. Wtedy głosowano nad art. 3 w brzmieniu komisji, ale i tu nie było większości, wobec czego art. 3 został skreślony. Pozostałe artykuły, do których nie było poprawek, względnie były już nieaktualne, przyjęto bez zmian. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu.

Marszałek zaproponował, aby ze względu na stan robót w Sejmie wyjątkowo w tym wypadku odbyć trzecie czytanie jeszcze dziś. Obecne posiedzenie zostało zamknięte, a o godz. 9,15 Marszałek otworzyłby nowe posiedzenie. Jest to oczywiście możliwe tylko wówczas, gdy nie będzie protestu. Ponieważ sprzeciwu nie było, Marszałek zamknął posiedzenie, wyznaczając następne za pół godziny i stawiając na pierwszym punkcie porządku dziennego trzecie czytanie prowizorium, a na dalszych resztę punktów zamkniętego posiedzenia.

Przystąpiono do trzeciego czytania prowizorium budżetowego.

Pos. Zdzichowski: Stojąc na stanowisku głosowania przeciw całemu przedłożeniu, wniesliśmy w celu zapewnienia oszczędności do art. 3 poprawkę, ograniczającą ogólną sumę wydatków w 4-tym kwartale do 450 milionów. Sejm w drugim czytaniu odrzucił wszystkie poprawki, ponieważ jednak stronnictwa popierające Rząd głosowały w następstwie przeciw całemu art. 3, chcąc tym sposobem usunąć ograniczenia, które wprowadzał art. 3, wniosimy obecnie w trzecim czytaniu przywrócenie art. 3 w brzmieniu Komisji Budżetowej, celem zapewnienia oszczędności.

Przystąpiono do głosowania. Przy art. 2 odrzucono poprawkę tow. Moraczewskiego, podtrzymaną z drugiego czytania w sprawie 27 milionów na podwyższenie pensji pracowników państwowych. Wniosek p. Zdzichowskiego przywrócenia art. 3 w brzmieniu komisijnem również odrzucono. Za tym wnioskiem głosowały kluby Z. L. N., Ch. D. i N. P. R.

Całą ustawę w 3 czytaniu przyjęto. Przyjęto rezolucję tow. Moraczewskiego: Wzywa się Rząd do bezzwłocznego zorganizowania i

przeprowadzenia publicznej ankiety nad kosztami produkcji.

OBALENIE DWUCH MINISTRÓW.

Przystąpiono do wniosku Klubu Ch. D. oraz Koła Zyd. w sprawie wyrażenia votum nieufności Min. W. R. i O. P. oraz Klubu Ch. D. o votum nieufności dla Min. Spr. Wewn. Pierwszy wniosek przyjęto 176 głosami przeciw 82, przy 7 głosach nieważnych, a drugi przyjęto 155 głosami przeciw 82, nieważnych 10.

Z. P. P. S. głosował przeciw obu wnioskom.

TRAKTAT Z RUMUNJĄ.

Przystąpiono do ratyfikacji traktatu gwarantującego z Rumunją. Sprawozdawca p. Czweretyński (Z. L. N.). Jest to odnowienie zawartego przed 5 laty traktatu przyjaźni w zmienionej szacie, zawierającej zapewnienie, że jest to traktat przyjaźni nie skierowany przeciw komukolwiek, że nie wywołuje on niebezpieczeństwa dla pokoju, przeciwnie, jest tylko gwarancją, a zapewnił dzięki zgodnemu działaniu obu stron niejedyn sukces na terenie międzynarodowym. W związku z ekspansją handlową i z powodu tego, że szereg polskich obywateli jest rumuńskimi poddanymi sprawozdawca wyraża przekonanie, że żaden polak nie dozna w Rumunji krzywdy i nawzajem to przyczyni się najlepiej do zacieśnienia węzłów przyjaźni.

W dyskusji zabrał głos p. Ballin, atakując Rumunję i sprzeciwiając się zawarciu traktatu. Mówca został kilkakrotnie przywołany do porządku przez wicemarszałka tow. Daszyńskiego, który zaznaczył, że nie może pozwolić, aby prawidła grzeczności międzynarodowej były z trybuny polskiej obrażane.

Wniosek o przerwanie dyskusji mimo sprzeciwu p. Makówki uchwalono.

Ustawę przyjęto w drugim czytaniu. (Huczne oklaski. Bicia w pulpity na ławach N. P. Ch. i Komunistów).

Następne posiedzenie Marszałek naznaczył na 30 września o godz. 4 po poł.

Na wypadek, gdyby Senat nie uchwalił poprawek do prowizorium, a Rząd oświadczy, że bez szkody dla interesów Państwa można odłożyć na kilkanaście dni ratyfikację traktatu z Rumunją, to posiedzenie zostanie odwołane.

10-go października --
Dzień Młodzieży Robotniczej

I BIEG ULICZNY MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ.

Bieg odbędzie się 10-go października. Start o godz. 1 m. 45. Do biegu stanąć może każdy młodociany robotnik. Trasa biegu — 3150 metrów. Strój — obojętne, dowolne, spodenki i koszulki sportowe. Zapisy do 5 października w sekretariacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, między 5 — 7 pp.

Emerytura dla wdowy
po Edwardzie Słońskim

Wczoraj jeden z posłów zwrócił się do p. Min. Skarbu Klarnera w sprawie emerytury dla wdowy po poecie Edwardzie Słońskim. P. Min. Klarner odpowiedział, że odpowiedni wniosek już jest gotów, że sam do niego odnosi się przychylnie i przekazał go do załatwienia. Emerytura ta ma wynosić od 200 do 300 zł. Ustawowo nosić ona będzie nazwę „Daru z łaski Prezydenta“.

Na tem się kończy rzeczowa strona sprawy, a zaczyna się historia biurokratyczna. Ow poseł zwrócił się natychmiast z polecenia p. Min. Klarnera do właściwego urzędnika w Departamencie Budżetowym, prosząc o przyspieszenie tej sprawy. Urzędnik oświadczył, że wprawdzie istotnie taki wniosek istnieje, jednakże nie może nic zrobić w sprawie jego przyspieszenia, bowiem Prezydium Rady Ministrów wydało polecenie, aby wszystkie emerytury z tego tytułu z dniem 1 lipca wstrzymać.

Aczkolwiek w chwili obecnej mamy koniec września, to jednakże ów urzędnik twierdzi, że ponieważ nie otrzymał nowego polecenia, nie w tej sprawie zrobić nic może.

Zaznaczyć należy, że w Min. Skarbu znajduje się jeszcze około 30 podań wybitnych i zasłużonych literatów, których sprawy w ten sam sposób są załatwiane. Oburzony tego rodzaju biurokratyzmem, poseł zwrócił się natychmiast do p. Min. Klarnera, który oświadczył, że sprawą tą zajmie się niezwłocznie.

Echa tragedji przy ulicy
Chłodnej

W bibliotece Edmunda Statkiewicza, sprawcy tragedji przy ul. Chłodnej, znaleziono dokument bardzo ważny dla dociekań lekarskich i policyjnych.

Jest to obszerniejszy list, zatytułowany „Testament duszy — Czy warto żyć“.

Autor pisze na wstępie, że niezwykle wrażenie wywołało nań samobójstwo młodego człowieka w 1925 r., który skończył ze sobą, mimo, że był młody, zdolny — życie stało przed nim otworem.

Jedno ze zdań w testamencie Statkiewicza brzmi:

„Dusza moja rwie się do tego wiecznego spokoju, który nastaje z chwilą śmierci“.

Pogrzeb rodziny Statkiewicza odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek.

KRONIKA POLITYCZNA.

PRZYJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Przyjazd Marsz. Piłsudskiego spodziewany jest dzisiaj rano.

POSIEDZENIE KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Dzisiaj o godz. 10 rano obradować będzie sejmowa komisja budżetowa.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE W SENACIE.

Wczoraj obradowała senacka komisja skarbowo - budżetowa. Referentem prowizorium budżetowego na kwartał IV został p. Krzyżanowski (Kl. Pracy).

POS. SOBEK.

Pos. Sobek Jan wystąpił z klubu „Piast” i zgłosił akces do Stronnictwa Chłopskiego. Poseł Sobek posługuje z powiatu Łęncuckiego.

NOWY WOJEWODA WOŁYŃSKI.

Nowomianowany wojewoda wołyński p. Władysław Mech w dniu 23-go września r. b. przybył do Łucka, a w dniu następnym t. j. 24 objął urządowanie.

REWIZJA W STUDZIENCU.

(PAT.). Z polecenia p. Ministra Sprawiedliwości prof. Wacława Makowskiego, prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Zygmunt Hübner dokonał w dn. 23 b. m. lustracji Zakładu Wychowawczo - poprawczego w Studziencu.

W związku z wynikami lustracji wydane zostaną zarządzenia zmierzające do poprawy warunków przebywania nieletnich w Zakładzie, i organizacji ich pracy.

LOS GEN. ROZWADOWSKIEGO I ŻAGÓRSKIEGO.

A. W. donosi z Wilna:

W ostatnich dniach rozszły się pogłoski, że przebywający w więzieniu śledczym na Antokolu gen. Rozwadowski zwrócił się do generalnej prokuratury wojskowej w Warszawie z prośbą o zmianę środka zapobiegawczego. Ze źródeł miarodajnych wyjaśniają, że gen. Rozwadowski nie wnosił podobnej prośby, lecz sprawa jego wypuszczenia z aresztu prewencyjnego, jest w toku i gen. Rozwadowski wkrótce podzieli los gen. Malczewskiego i Jagóńskiego. Co do gen. Jagóńskiego, to sprawa jego o tyle się komplikuje, że sędzia śledczy, prowadzący jego sprawę, nie ukończył jeszcze dochodzeń i badania ogromnej liczby świadków, których zeznania rzucają charakterystyczne światło na działalność gen. Jagóńskiego.

POSIEDZENIE MIĘDZYNARODÓWKI ROLNEJ.

Wczoraj na posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki Rolnej wyjechał prezes Zw. Zaw. Rolnych, poseł tow. Kwapiński. Posiedzenie to odbędzie się w Genewie.

KONFISKATA.

Z polecenia komisarjatu rządu, policja skonfiskowała w drukarni „Wielkopolska”, (Ogrodowa nr. 10), odevkę p. t.: „Chłopi Powiatu Warszawskiego”.

P. Minister Rolnictwa Dr. Aleksander Raczyński przyjął w dniu 23 b. m. w salach recepcyjnych Min. uczestników wycieczki czechosłowackich ogrodników.

Powrót kpt. Orlińskiego

W sobotę dnia 25 b. m. ma przylecieć między godz. 14 a 16-tą na lotnisko mokotowskie kpt. Orliński, powracający z Tokio. Na lotnisku oczekiwać będą dzielnego lotnika przedstawiciele M. S. Wojsk., posełowie i przedstawiciele Ligi Obrony Powietrznej Państwa, która ten lot subsydowała. Wstęp na lotnisko wolny dla wszystkich od ul. Puławskiej.

W pierwszym dniu tygodnia lotniczego, odbędzie się w teatrze Wielkim uroczysta akademja z udziałem p. Prezydenta Rzplitej, na której kapitan Orliński ma wygłosić odczyt o przebiegu swego lotu.

Głodzenie chorych w uzdrowisku Magistratu Warszawy w Otwocku

Otrzymał odpis memorjału kuracjuszy Uzdrawiska Miejsk. w Otwocku do Zarządu tego Uzdrawiska, w którym podpisani w liczbie 42 kuracjusze i kuracjuszki skarżą się na niebywałe marne odżywianie:

Na śniadania dawana jest kawa maślana, niesłodka i bez smaku, masło przeważnie gorzkie i porcja niewystarczająca na posmarowanie dwóch kawałków chleba, przyczem ilość jego jest codziennie zmniejszana. Obiady są mało pożywne, brak tłuszczy, mięso, lub ryba często nieświeże, jarzyny bez okrasz—wszystko bez smaku i porcja nieodpowiadająca normie. Herbata podawana po obiedzie jest zawsze bez cukru. Kolacja składa się z kielbasy, kiszki, najczęściej nieświeżej, lub spalonych klopsów z chleba z małą domieszką mięsa. Dieta różni się od zwykłych obiadów innym gatunkiem mięsa. Drugie śniadanie i podwieczorki składają się tylko ze szklanki mleka.

Wobec tego, że odżywianie jest podstawowym warunkiem leczenia gruźlicy, podpisani proszą o racjonalne zastosowanie odżywiania. O ile prośby tej Zarząd nie uwzględni do dnia 25 b. m., godz. 13, kuracjusze i kuracjuszki mają ogłosić głodówkę.

Władze miejskie winny natychmiast interwenjować w tej sprawie i doprowadzić do porządku stołunkę w Uzdrawisku.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

ROZMOWA Z PREMIEREM BARTLEM

Wychodzącego z Prezydium Rady Ministrów Premiera Bartla okrzykli dziennikarze, zapytując o sytuację:

— Właśnie jadę do p. Prezydenta Rzplitej, aby wręczyć mu dymisję całego gabinetu.

— Sądziłbym, że Pan Premier z trybuny sejmowej będzie deklarował solidarność gabinetu.

— Zostałem zaskoczony. Przypuszczałem, że przed głosowaniem będzie ktoś referował wnioski o votum nieufności i wówczas będę miał okazję do zabrania głosu. Tymczasem p. Marszałek zarządził głosowanie natychmiast. To zaskoczyło mnie. Gdy po zakończonym głosowaniu nad votum nieufności dla min. Sukowskiego zapytywano mnie z ław sejmowych o stanowisko Rządu, było już za późno, gdyż nie chciałem zabierać głosu, aby nie wywoływać wrażenia, że pozwalam wyluskiwać z gabinetu jednego ministra, drugiego zaś bronię.

— Jednak posłowie z opozycji liczyli na deklarację p. Premiera w tej sprawie.

— Przyznaję, że był to moment przecoczenia z mej strony. Obecnie daje wyraz solidarności gabinetu, jadę bowiem do p. Prezydenta z dymisją całego Rządu.

PRZYJĘCIE DYMISJI.

O godz. 1,30 po północy Premier Bartel wrócił z Zamku do Prezydium Rady Ministrów, gdzie oświadczył dziennikarzom, iż p. Prezydent Rzplitej dymisję gabinetu przyjął, prosząc Rząd o tymczasowe dalsze sprawowanie władzy. Na zapytanie dziennikarzy, czy już powierzono komu tworzenie nowego gabinetu, p. Bartel odpowiedział, że nie wie.

*** Nie ulega wątpliwości, iż p. Prezydent Rzplitej misję tworzenia gabinetu powierzy panu Bartłowi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, w ciągu dnia dzisiejszego zostaną obsadzone dwie opróżnione teki, i utworzony zostanie nowy Rząd.

Z Ligi Narodów

PRZYJĘCIE WNIOSKU BONCOURA.

Genewa, 24 września (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Lord Cecil, przyłączając się do oświadczeń Paul-Boncoura, stwierdził, że kwestje rozbrojenia i bezpieczeństwa są wzajemnie nierozłączne. Różnica zdań Francji i Anglii w sprawie kontroli zbrojeń jest rzeczą drugorzędą. Niemiecki delegat, Schubert oświadczył: Niemcy pragną szczerze i uczciwie współdziałać w rozwiązywaniu tych problemów, od których zależy pokój europejski oraz przyszłość Ligi Narodów.

Po dyskusji Zgromadzenie Ligi jednomyślnie powzięło rezolucję Paul-Boncoura, wzywającą Radę Ligi, ażeby zwołała ona międzynarodową konferencję rozbrojeniową jeszcze przed następnym ósmym Zgromadzeniem Ligi, z wyjątkiem wypadku, gdyby to było materialnie niemożliwe.

SPRAWOZDANIA KOMISJI.

Genewa, 24 września (PAT.). W dalszym ciągu obrad dzisiejszego posiedzenia Zgromadzenia Ligi delegat Danji Munch składał sprawozdanie o działalności komisji międzynarodowej współpracy intelektualnej, Šuvich (Włochy) złożył spra-

wozanie o sanacji finansowej Węgier, Strassburger (Polska) — o sanacji finansowej Austrii, Hilton Young (Anglia) — o osiedlaniu uchodźców bułgarskich, Abramowicz (Jugosławia) — o pracach komitetu finansowego, Nagal (Japonja) — o pracach komitetu ekonomicznego, Fernandez y Medina (Urugwaj) — o pracach komitetu higieny, Riddell (Kanada) — o pracach Ligi w przedmiocie ochrony dziecka. Sprawozdania wraz z rezolucjami Zgromadzenie uchwaliło. Następne posiedzenie wyznaczone zostało na sobotę przed południem.

SPRAWOZDANIE DELEGATA CHIŃSKIEGO

Genewa, 24 września (PAT.). Delegat chiński przedstawił Zgromadzeniu ostatnie wypadki w Chinach, oświadczaając, że kanonierki i krażowniki angielskie bombardowały w dniu 5 b. m. miasta chińskie, zabijając około 100 żołnierzy i tysiące osób cywilnych, niszcząc domy i zmuszając antylerję chińską do odpowiadania. Lord Cecil odpowiedział na to, że expose delegata chińskiego jest całkowicie odmienne od tego, co w tej sprawie wiadome jest w Anglii, oraz, że oświadczenie tego rodzaju nie może w żadnym razie przyczynić się do pokojowego załatwienia zatargu.

Strajk górników angielskich.

RZĄD PROPONUJE ROKOWANIA OKRĘGOWE.

Londyn, 24 września (PAT.). Dzisiaj popołudniu odbyło się plenarne posiedzenie gabinetu, poświęcone sytuacji w przemyśle węglowym. Po posiedzeniu gabinetu, sekretarz Baldwin, plk. Waterhouse, wystosował w imieniu premiera pismo do związku górników, według którego rząd nie sądzi, aby propozycje górników stanowiły dostateczną podstawę do szybkiego i trwałego rozwiązania nieporozumienia. W tych okolicznościach rząd nie czuje się dość przygotowany do wyjścia poza ramy propozycji, uczynionych przez premiera w jego piśmie z dnia 17 b. m. Na ich pod-

stawie związek górników ma możność zarządzenia rokowań okręgowych, których rezultaty mogłyby być w kwestiach spornych, w szczególności w kwestji długości dnia pracy, poddane rozstrzygnięciu niezależnego trybunału rozjemczego.

PRZEDŁUŻENIE STANU WYJĄTKOWEGO.

Londyn, 24 września (PAT.). Dziennik urzędowy ogłasza dekret o przedłużeniu stanu wyjątkowego w związku ze strajkiem w przemyśle węglowym oraz dekret o zwołaniu parlamentu na dzień 27 b. m., celem ratyfikacji dekretu o stanie wyjątkowym.

Przed upadkiem Primo de River

Londyn, 24 września. Jak donosi „Daily Chronicle” położenie w Hiszpanji jest bardzo krytyczne. Albo ustąpi król, albo Primo de Rivera. Najprawdopodobniej jednak Primo de Rivera wręczy swoją dymisję. Jako jego następcę wymienia się wice - prezydent obecnego rządu Martinez.

Przed wyborami w Saksonji

Drezno, 24 września (PAT.). Dziś zebrał się poraz pierwszy po ferjach letnich sejm saski. Przewodniczący zawiadomił sejm, że jako termin wyborów do nowego sejm wyznaczony został dzień 31 października. Sejm przyjął to oświadczenie bez dyskusji. Rokowania międzypartyjne, zmierzające do ustalenia wspólnej listy kandydatów bloku mieszczańskiego nie doprowadziły, ze względów zasadniczych, do zamierzonego celu. Niemiecko - narodowi, ludowcy i partja gospodarcza ogłoszą dziś odpowiednie komunikaty.

Wojna domowa w Chinach

Londyn, 24 września. Według doniesień z Pekinu wojska kantońskie obsadziły miasto Nan - Czan w prowincji Kiang-Si. Aczkolwiek źródła japońskie zaprzeczają tej wiadomości jest ona możliwa tembardziej, że szereg oddziałów armji Wu - Pej - Fu przeszedł do wojsk kantońskich. Liczą się poważnie z możliwością obłężenia Szanghaju. W tym wypadku Anglia skoncentrowałaby swoją flotylę na wschodnich morzach pod Szanghajem.

Burza nad Gdańskiem

Gdańsk, 24 września. (PAT.). Dziś w południe przeszła nad Gdańskiem i okolicą niezwykle gwałtowna burza, połączona z częściowem oberwaniem się chmury i silnym gradem. Masy wody, spływające z okolicznych wzgórz, zalały cały szereg ulic, tamując przez dłuższy czas komunikację.

Katastrofa lotnicza

Praga, 24 września. (PAT.). Dwaj lotnicy jugosłowiańscy oraz 1 lotnik czechosłowacki zginęli w następstwie katastrofy, jaka wydarzyła się na lotnisku Kbely koło Pragi. Wojskowa eskadra jugosłowiańska, złożona z 5-ciu samolotów, która odbywa raid okreśny Białogród-Praga - Warszawa - Bukareszt, zamierzała dziś rano odlecieć do Warszawy. Z powodu wadliwego startu, samolot jugosłowiański Breguet 19 zderzył się z samolotem czechosłowackim, przyczem oba samoloty spadły na ziemię i roztrzaskały się.

Przerażające morderstwo

Z Berlina donoszą:

W nocy z czwartku na piątek 30-letni urzędnik bankowy nazwiskiem Gross popełnił wstrząsające morderstwo. Przepiłował on piłą ręczną krtań śpiącej żony i podobnie ohydny mord dokonał na 6-cio letniej śpiącej córeczce. Po dokonaniu zbrodni Gross popełnił samobójstwo, wyskakując z trzeciego piętra. Powodem zbrodni ma być nieuleczalna choroba nerwów.

Wiadomości telegraficzne

— Z Wiednia P. A. T. donosi: Znany biolog, prof. uniwersytetu w Moskwie, Paweł Kamerer, wystrzałem z rewolweru popełnił samobójstwo.

— „Westminster Gazette” donosi, że zagadnienie Tangeru będzie jednym z głównych punktów obrad Chamberlaina z Mussolinim, które odbyć się mają z początkiem października w Genui.

— Gabinet angielski odbywa plenarne posiedzenie, poświęcone sprawie przewlekłania się zatargu w przemyśle węglowym.

Władze w Garwolinie przestrzegają pilnie zarządzeń władz carskich.

Antoni Czajkowski zapisany był w księgach ludności m. Garwolina pod nr. 317 na str. 567 — I.

Dn. 4.VIII 1909 r. sąd rosyjski wojskowy w Warszawie skazał Czajkowskiego na 15 lat katorgi. Wobec czego wykreślony został przez władze garwolińskie z ksiąg ludności.

Ala to wszystko robione było przez władze carskie i można było chyba spodziewać się, że obecne władze Niepodległej Republiki Polskiej nie będą przestrzegały orzeczeń władz rosyjskich, tembardziej, iż mocą amnestji w roku 1920, zostały skasowane skutki kar politycznych, nałożonych przez rządy państw zabórnych.

Władze m. Garwolina w dalszym ciągu jednak pilnie baczą, aby orzeczenia władz rosyjskich nie zostały przypadkiem pogwałcone.

Oto, gdy tenże Antoni Czajkowski zgłosił się do burmistrza Modrzewskiego o wydanie mu karty przynależności, na zasadzie pozycji w księgach ludności, burmistrz wogóle zeznaniu temu odmówił! Zastępca starosty, Kulpiński, do którego Czajkowski zaapelowwał w tej sprawie, odpowiedział, że to są „sprawy prywatne” i on się niemi nie zajmuje.

I tak — obywatel, który ongiś skazany został na katorgę i wykreślony z listy obywateli za walkę o niepodległą Polskę—obecnie przez władze polskie uważany jest w dalszym ciągu za „nieistniejącego” i nie może się doprosić świadectwa przynależności!!

Są to przecież rzeczy niedopuszczalne!

O której mają się rozpocząć lekcje?

Oryginalny zatarg powstał w nauczycielstwie na tle przesunięcia godzin nauki z godz. 8 na 8½, mianowicie nauczycielstwo przed wakacjami pozawierało umowy z zarządami szkół z tym warunkiem, że lekcje rozpoczynają się będą o godz. 8 rano. Wśród nauczycieli, z których wielu pracuje w biurach, zastrzeżenie to było ważne, gdyż w ten sposób pracą biurową uzupełniali pobory nauczycielskie. We wrześniu jednak, wbrew przewidywaniom nauczycieli, w szkołach rządowych rozpoczęły się lekcje o godz. 8½, w ślad za tem poszły szkoły prywatne. Wiele nauczycieli znalazło się w trudnym położeniu, nie mogąc pogodzić pracy nauczycielskiej z biurową.

Nauczycielstwo domaga się wobec tego przesunięcia godzin lekcji na ustalone w umowach terminy.

DZIEŃ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ.

Organizacje Młodzieży T. U. R., Komitety miejscowe P. P. S. i t. d., które chcą by na „Dzień Młodzieży Robotniczej” przybył do nich prelegent z Warszawy, winny przed dniem 1 października nadesłać odpowiednie zgłoszenie bądź pod adresem C. K. W. P. P. S., bądź Komitetu Centralnego Organ. Młodz. T. U. R. (Warszawa, Warecka 7). Ogłoszenia nadsyłane po 1 października, nie będą uwzględniane.

Droga krzyżowa reformy rolnej

OSZUSTWO.

Robotnicy rolni folw. Strzegocin (pow. Pułtusk) stwierdzają, że przy wydawaniu im należności, administracja folwarku zażądała od nich pokwitowań, które chętnie podpisał. Okazało się jednak, że nie były to pokwitowania, lecz zrzeczenie się prawa do ziemi.

Podajemy to do wiadomości Okręgowego Urzędu Ziemskiego oraz Banku Ziemiańskiego, który folwark ten parceluje.

Zaznaczamy przytem, że żąda się od robotników po 950 złotych za 1 morgę, czyli 2 razy więcej, niż kosztuje ziemia w okolicy. Czy Urząd skorzysta tu z art. 71 ustawy, zabraniającego pobierania za ziemię cen spekulacyjnie wygórowanych?

NIEMA NABYWCÓW.

Majątek państw. Dąbrowa, pow. Łowicz, został rozparcelowany. Ośrodek 40 morg. oddano p. Chrzanowskiemu z Warszawy, który wogóle gospodarstwem się nie zajmuje. Dwa działki (17 i 20 morgowe) nie zostały sprzedane z powodu... „braku nabywców”, wobec czego przydzielono je również p. Chrzanowskiemu. Miejscowi robotnicy i chłopcy dziwią się, że „nie było nabywców” bo oni ziemię pragnęli nabyć. Odpowiedzi ze strony Min. Rolnictwa i D. P. dotąd doczekać się nie mogą.

P. GOŚCICKI NIE UZNAJE PRAWA.

P. Gościcki z folw. Brzózki (pow. Szczuczyn) pozwał robotników i ziemi im nie daje. Okr. Urząd Ziemski w Białymstoku w odpowiedzi na podania — milczy jak grób.

JUŻ WPUŚCIŁ.

Właściciel dóbr Stara Wieś (pow. Węgrów) wpuścił już nabywców na parcele, choć nie ma jeszcze zatwierdzonego planu parcelacyjnego i choć nie uwzględnił przy parcelacji robotników rolnych, których chce „przenieść” na inny folwark.

Ustawa nakazuje w takich wypadkach przymusowy wykup majątku. Co na to p. Minister Reform Rolnych?

Z sądów.

Za fałszywe oskarżenie.

Przed kilku miesiącami Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę p. Tolla, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz państw ościennych. Toll został uniewinniony, gdyż oskarżenie okazało się bezpodstawne.

Toll wystąpił obecnie przeciwko górnemu inżynierowi całej sprawy, kap. Krzywobłockiemu, o oszczerstwo, jednocześnie prokurator wniósł przeciw Krzywobłockiemu skargę o fałszywe oskarżenie. Rozprawa ta toczy się dziś w sądzie okręgowym wojskowym.

Pod zarzutem zniesławienia.

Na ławie oskarżonych zasiadli: adwokat Hofmoki-Ostrowski, Bohdan Werner i Karol Herse, oskarżeni przez p. Tadeusza Oppenheima o zniesławienie.

P. Oppenheim sprzedał majątek swój „Czarną Górę” Wernerowi i Hersemu. Majątek ten miał być uprzednio przez tegoż Oppenheima sprzedany niejakiemu Piekarskiemu. Piekarski nie dotrzymał warunków umowy, więc ją rozwiązano. Herse i Werner kupili majątek, płacąc zaś weksłami na sumę 200 tys. zł. z żyrem Banku Narodowego. Na zabezpieczenie tego żyra złożyli w Banku Narodowym akcje Norblina na 400 tys. zł. Bank Narodowy puścił akcje te na rynek, dzięki czemu zaczęły gwałtownie spadać. Wówczas p. Hofmoki-Ostrowski, jako pełnomocnik p.p. Hersego i Wernera ogłosił w „Kurjerze Porannym” ostrzeżenie przed kupowaniem rzeczonych akcji i w ostrzeżeniu tem oświadczył, iż p. Oppenheim dwukrotnie sprzedał ten sam obiekt.

Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonych.

L. K.

—o:o—

Czasopisma nadane

„Wychowanie Przedszkolne” Wrześniowy zeszyt miesięcznika „Wychowanie Przedszkolne” zawiera w części teoretycznej: „O kłamstwie” D. Zylberówny, „O niedocenionym przejawie natury” B. G., „Rady dla wychowawców z dziedziny higieny” Dr. Jurjewiczówna oraz „Przedszkola w Niemczech” F. Kierbirowa. Część praktyczna otrzymuje pogadanki, opowiadania, gry, roboty.

Iskry, Nr. 40, otwiera dok. życiorysu A. B. Thorwaldsena, pióra M. Gerson-Dąbrowskiej. Dalej artykuł poświęcony pamięci E. Słonskiego, szkic o Skałach w Bublinzcu W. Fischera, d.c. Rękopisu z wierzbowej dziupli M. Czaplicka, d. c. listów z podróży M. Fularskiego W daleką drogę po rekord woli, wiersz E. Klonieckiego Polska jesień, d. c. J. Szczepkowskiego Skarb na wodzie, d. c. Małego Jima K. A. Czyżowskiego, dok. rad dla turystów W. Pryżmowskiej A wreszcie w domu, oraz stałe rubryki redakcyjne.

Ukazał się nr. 38 Tygodnika Sportowego „Stadion”. Bogato ilustrowany tygodnik ten za wiera prócz szczegółowej kroniki zagranicznej i krajowej następujące artykuły: wstępny Podzwonno, Kaz. Muszałowsy Zachmurzony horyzont, T. Semadeniego Zmierzch La Manchy, Dr. St. Mielecha Przed meczem Pogoni — Cracovia, J. Misińskiego Polska na kongresie międzynarodowym pań i szereg innych.

—o:o—

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

ROZBUDOWA TRAMWAJÓW KRAKOWSKICH.

Na posiedzeniu zarządu krakowskiej spółki tramwajowej rozważano ofertę kapitałistów szwajcarskich w sprawie dopuszczenia ich do spółki wzamian za udział kapitałów szwajcarskich w rozbudowie krakowskiej sieci tramwajowej. Projekt rozbudowy przewiduje założenie 25 klm. linii tramwajowej, przyczem sieć tramwajów objęłaby nawet bardziej oddalone przedmieścia, jak Bonarkę, Łobzów, Rakowice, Dąbie i t. d. Potrzebne na inwestycje sumy, wynoszą 10 milionów zł.

Z DZIAŁALNOŚCI T. U. R. W POZNANIU.

(Kor. własna).

W niedzielę d. 12 b. m. odbyło się Walne Zebranie TUR w Poznaniu. Po kolei składali członkowie ustępującego zarządu sprawozdanie ze swej działalności, poczem wywiązała się dyskusja, w której wezwano przyszy Zarząd do większej ekspansji na terenie związków zawodowych. Następnie udzielono absolutorium dawnemu zarządowi i przystąpiono do wyboru nowego w następującym składzie: prezes tow. Piotrowski, zast. tow. Peisert, sekretarz tow. Frąckowiak, skarbnik tow. Badaszewski, gospodarz tow. Wolny, kierownik komisji naukowej tow. Schwarzenberg, bibliotekarz tow. Jankowiak. Członkowie komisji rewizyjnej tow. Gruszczyński, Turtoń, Cierniak.

Po zebraniu zrobiono wspólnie zdjęcie fotograficzne.

Sprawozdania członków Zarządu wykazały, że Oddział TUR rozwija się dobrze. Przyrost członków, zwłaszcza towarzyszek, wynosi przeszło 100% w stosunku do roku ubiegłego. Porządek w pracach Zarządu był wzorowy, zrobiono wykazy statystyczne, według zawodów, wieku i wykształcenia. Zdobyto własnym wysiłkiem bibliotekę własną, aptekę, zbiory naukowe, przybory sportowe. Powstały sekcje: Sportowa (palant, pęstówka, sero), sceniczna, muzyczna (mieszana) i chór z 40 głosów (mieszany). Referentów było w ciągu ub. roku 16, w tem 4 o ukończonych studiach wyższych, a 12 studiujących.

Wykłady odbywały się w tym roku bez przerwy, tylko lekcje uległy zawieszeniu do 1.X.

Widoki rozwoju TUR są dobre, na „Dzień Młodzieży” przygotowania w pełnym toku.

Turowiec.

WIEC P. P. S. W POZNANIU.

(Kor. własna).

W sobotę dn. 11 b. m. odbył się wiec PPS w „Ogrodzie Wolności” przy Drodze Dębińskiej. Ogród przepełniony był słuchaczami, zjawili się znacznie więcej kobiet, niż zazwyczaj.

Przemawiali tow. Turtoń i Klimaszewski. Mówcy podkreślali ciężką sytuację gospodarczą, której rząd p. Bartla dotychczas nie zaradził. Tow. K. przypomniał też o masakrze policyjnej w Inowrocławiu i wezwał obecnych do złożenia choćby skromnych ofiar na rzecz naszych towarzyszy w Inowrocławiu, których rodziny cierpią obecnie nędzie.

Uchwalono wreszcie rezolucję, domagającą się energicznej walki z drożyzną, amnestji dla więźniów politycznych, szczególnie w Inowrocławiu. W końcu, wśród okrzyków pogardy i oburzenia, żądano bezzwłocznego ustąpienia wojew. Bnin-Bnińskiego.

Przebieg wieczu był spokojny. Zebrana suma wysłano do Inowrocławia.

PRZECIWKO ODBIERANIU I ZMNIEJSZANIU ZASIŁKÓW BEZROBOTNYM W KROŚNIE.

(Kor. własna).

Od kilku dni w krośnieńskim powiecie jest przeprowadzana jeneralna kontrola bezrobotnych. Na podstawie tej kontroli odebrano zasiłki z góra 200 bezrobotnym (nieraz posiadającym tylko 1 i pół morgi gruntu oraz krowę), jak również około 100 bezrobotnym zmniejszono zasiłki (z wyższej grupy zaliczono do niższej), a to na podstawie rozumowania miejscowego kierownika Funduszu Bezrobocia, na skutek polecenia p. Inspektora Morawskiego, że kto posiada 1 morgę gruntu i krowę, ma z tego pewien zarobek i o tyle należy zmniejszyć zasiłki.

Wybrana, na wiecu bezrobotnych delegacja, udała się z tow. sekr. Związku Górników, Pilchem, do radcy Starostwa, oraz do Funduszu Bezrobocia, by interwenjować w tej sprawie.

Rozgoryczenie w powiecie z tego powodu jest wielkie.

**

Na wiecu tym w dn. 17 b. m. po wysłuchaniu referatów tow. tow.: Pilcha i Greinera, zebrani uchwalili rezolucję, z której podajemy najważniejsze ustępy:

„Zebrani protestują przeciwko odbieraniu już i tak niskich zasiłków całej masie bezrobotnych, oraz przeciwko obniżaniu zasiłków, o czyni obecnie lotna komisja komisja z Drobobycza.

Zebrani, znajdując się w krytycznym położeniu, bez ubrań, butów, bez opał, wobec zbliżającej się zimy, domagają się od Rządu zaopatrzenia w te najniezbędniejsze artykuły.

Zebrani, pozostając ciągle pod grozą całkowitego wyniszczenia, bowiem zasiłki wobec ciągle wzrastającej drożyzny są niewystarczające, domagają się od Rządu rozpoczęcia na szeroką skalę robót publicznych: regulacji rzek i budowy kolei, oraz udzielenia kredytów na budowę domków robotniczych, dla złagodzenia kryzysu mieszkaniowego.

Zebrani wyrażają zaufanie Centr. Kom. Klasowych Związków Zawodowych oraz Klubowi Polskiej Partii Socjalistycznej za dotychczasową walkę w obronie mas robotniczych”.

W dniu 2 października zostanie otwarta

Wystawa Włókiennicza Krajowa w Salach Redutowych Teatru Wielkiego

Informacji udziela biuro Wystawy Sale Redutowe, telefon 407-45, od godziny 10—2 i od 4—7.

ZWIERZYNIEC

Koszykowa 47 (przy Marszałkowskiej).

Otwarty od 10 rano do zmroku.

Wejście 50 gr., dzieci 25 gr.

RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

W poniedziałek, dn. 27 b. m.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie War. Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

Zabawa na Pradze. Dn. 25 b. m. o godz. 9,30 odbędzie się całonocna zabawa taneczna, połączona z pocztą francuską i różnymi atrakcjami w lokalu Tow. Wiedza Robotnicza, ul. Brukowa 29. Bilety wejścia w cenie 1 zł. dla członków, a 1 zł. 50 gr. dla nieczłonków.

Ogólne zebranie Koła Śródmieście. Dnia 26 września r. b. o godz. 10 rano w lokalu T.U.R. Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się Ogólne Wyborcze Zebranie członków Koła „Śródmieście”.

DZIELNICA OCHOTA; ODWOŁANIE. Konferencja dzielnic Ochoty w niedzielę dn. 26 bm. nie odbędzie się.

Ruch zawodowy.

Konferencja Zarządów Oddziałów Warszawskich Zw. Inst. Użyteczności Publicznej.

W poniedziałek dnia 27 b. m. o godz. 6-ej po poł. w lokalu Związku przy ul. Wareckiej 7 odbędzie się konferencja Zarządów Oddziałów Warszawskich w sprawie omówienia obronnej akcji przeciwko obniżce płac pracowników gazowni i robotników miejskich.

Wszystkie Zarządy Oddziałów proszone są o przybycie.

Komitet Wykonawczy.

Ze Zw. Zaw. Drukarzy i Pokr. Zawodów. Koledzy! Dnia 27 b. m. (poniedziałek) odbędzie się bardzo ważne zebranie delegatów drukarni warszawskich, mające na celu najżywniejsze wasze interesy: 1) Zjazd ogólnopolski drukarzy; 2) reorganizacja związków; 3) wprowadzenie ośmiu ubezpieczeń związkowych; 4) wnioski.

Zebranie to odbędzie się o godz. 7½ wiecz. w lokalu Związku, Bednarska 24.

Prosimy kolegów o przysłanie po jednym delegacie na 10 pracujących; gdzie jest mniej niż 10, też jednego. Sprawy ważne — przybądźcie jaknajliczniej.

Ruch kult.-oświatowy

ROBOTNICZY WYDZIAŁ WYCHOWANIA DZIECKA.

W sobotę, dn. 25 b. m., o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu kooperatywy (Chłodna 29), odbędzie się Ogólne Zebranie członków Warszawskiego Oddziału Rob. Wych. Dz. i wprowadzonych gości.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności, 2) Projekty na przyszłość, 3) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

UCZELNIA T. U. R.

Uczelnia T. U. R. o poziomie szkoły średniej — rozpoczyna z dniem 1-go października III-ci rok istnienia. Poziom 6-tej klasy szkoły średniej. Wpisowe 5 zł. Opieka dla słuchaczy stałych 10 zł. miesięcznie. Dla miastalczy — 25 groszy za godzinę. Blizszych informacji udzieli i zapisy słuchaczy stałych przyjmuje Sekretariat T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, I-e piętro, o godz. 5 — 7 po południu.

WYCIECZKA NIEDZIELNA T. U. R.

Kto nie zwiadał jeszcze zbiorów Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej, ma możność obejrzeć je w nadchodzącą niedzielę: organizuje tam wycieczkę Oddział Warszawski T. U. R. Zbiórka dn. 26 września o 11-ej rano w bramie Muzeum (ul. Chmielna 52, obok dworca). Bilety w cenie 40 groszy, dla członków T. U. R. 30 gr., do nabywania w sekretariacie T. U. R. i na miejscu zbiórki. Wycieczkę oprowadzać będzie kustosz muzeum.

Wycieczka do Zachęty. Koło imienia Montwiła — Mireckiego Warsz. Org. Mł. T. U. R. organizuje na niedzielę, 26 b. m. (godz. 10 rano), wycieczkę do Zachęty dla członków Koła i sympatyków. Zbiórka przed Zachętą. Wstęp 20 gr. dla członków, 30 gr. dla nieczłonków.

Zabawa Koła Powiśle. W dn. 25 września w sobotę odbędzie się Wielka Zabawa Taneczna w sali Związku Pracowników Użyteczności Publicznej, Warecka 7, II piętro. Wiele atrakcji. Początek o godz. 9 wiecz. Wstęp 1,50 zł.

Zabawa na Powązkach. Dnia 25 września r. b., w sobotę, odbędzie się w lokalu Powązkowskiego Koła Młodzieży T. U. R., przy ul. Dzielnej 95, wielka zabawa na fundusz „Dnia Młodzieży”.

Przedstawienie dziecięce. Dn. 26 września r. b. w niedzielę, odbędzie się o godz. 4 po poł. przedstawienie teatralne, urządzone przez Sekcję Dziecięcą Powązkowskiego Koła Młodzieży T. U. R., Dzielna 95. Bilety w cenie 20 i 30 groszy nabywać można przy wejściu w dniu przedstawienia.

PRZETARG.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego niniejszem ogłasza przetarg na dostawę mebli biurowych typu amerykańskiego z suchego dębu, kolor jasny II.

Przetarg dotyczy 66 kompletów składających się każdy:

Z 1 biurka typu 103 II, z 3 stołów typu 322 I, z 1 stołu typu 322 b., z 2 etażerek typu 401. — z 1 fotela typu 328. — z 10 krzeseł typu 300. —

Typy i wymiary mebli zostały ustalone na zasadzie cennika mebli biurowych firmy „Block—Brun” S.A. w/m.

Dopuszczalne są drobne różnice wymiarów uwidocznione w ofercie

Cena ofertowa rozumie się za komplet w oddzielnym opakowaniu na wagonie.

Koszty przewozu ponosi D.P.M.S.

Wysyłka kompletów pod wskazane przez D.P.M.S. adresy winna być wykonana w następujących terminach: 7 kompletów przed 10 paźdź. 1926 r., 34 kompletów przed 5 listop. 1926 r., 25 kompletów przed 5 grudnia 1926 r.

Oferta może obejmować całość zamówienia lub też część, nie mniej jednak jak 7 kompletów. D.P.M.S. zastrzega sobie prawo rozdzielania zamówienia.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „OFERTA NA MEBLE BIUROWE” z dołączeniem kwitu kasy D.P.M.S. na złożone wadium w wysokości zł. 200. — od których 7 kompletów, należy składać w kancelarii Wydziału Gospodarczego D.P.M.S. w/m, ul. Leszno Nr. 1, IV piętro, najpóźniej do godz. 14-ej w dniu 30 września 1926 r., pokój Nr. 5.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zakupów Wydz. Gosp. I piętro, poprzeczna oficyna.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Warszawa, dnia 23 września 1926 r.

PRZETARG.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego niniejszem ogłasza przetarg na dostawę 66 szaf biurowych, rozbieranych typu używanego w biurach D.P.M.S., wymiarów zewnętrznych: wysokość 215 cm., szerokość 120 cm., głębokość 47 cm. z przedstawianymi półkami. Szafy winny być wykonane z suchego materiału, fornierowane dębowe, w kolorze mebli amerykańskich.

Z powyższej ilości winny być dostarczone: do dn. 10/X r. b. — 7 sztuk

„ „ 5/XI „ „ — 34 „

„ „ 5/XII „ „ — 25 „

Cena ofertowa rozumie się w opakowaniu po 1 sztuce na wagonie. —

Koszty przewozu kolejowego ponosi D.P.M.S.

Oferta może dotyczyć całości lub części dostawy, nie mniej jednak jak 5 szaf ze wskazaniem terminów dostawy.

D.P.M.S. zastrzega sobie prawo rozdzielania zamówienia między oferentów. Do oferty należy dołączyć kwit kasy D.P.M.S. na złożone wadium w wysokości zł. 50. — na każde 5 oferowanych szaf.

Termin składania ofert upływa dn. 30 września 1926 r. o godz. 14-ej. Oferty w zalakowanej kopercie z napisem „OFERTA NA SZAFY”, z dołączeniem kwitu na wadium należy składać w kancelarii Wydziału Gospodarczego D.P.M.S. przy ul. Leszno Nr. 1, IV piętro, pokój Nr. 5.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zakupów Wydział Gospodarczy I piętro, poprzeczna oficyna.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Warszawa, dnia 23 września 1926 r.

Z GIEŁDY

Na prywatnym rynku walut tendencja utrzymana przy obrotach nieco żywszych. Dolary notowano przez cały dzień 8,99½. Za ruble złote płacono 4,79½, co przy parytecie 55,50 odpowiada stosunkowi 9,00 zł. za 1 dolara. Obrót dzienny na wczorajszej giełdzie dewiz wyniósł przeszło 400,000 dolarów. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolary notowano 8,97, dewizy na Nowy Jork 9,00. Dewizy i waluty europejskie utrzymały się, z wyjątkiem Medjolanu, który zyskał dalszych 20 gr. na 100 lirach, na niezmiennym poziomie.

Na giełdzie akcyjnej panowała naogół tendencja mocniejsza. Kulisa kupowała znaczne ilości popularniejszych papierów. Akcje mniejsze były natomiast słabsze i w zaniedbaniu. Bardzo znaczne straty poniosła Polska Nafta, która spadła w przeciągu tygodnia o przeszło 40%, oraz Parowozy, które są już od kilkunastu dni w ciągłej podażu.

—o:o—

Życie gospodarcze.

Uruchomienie 500 węglarek.

Min. Kolei poleciło uruchomienie 500 węglarek, stojących dotychczas w dyrekcji kolejowej Poznańskiej, a będących własnością prywatnego towarzystwa belgijskiego.

Obecnie umowa najmu z tem towarzystwem została odnowiona, a wagony po naprawie, dokonanej na koszt towarzystwa, zostaną uruchomione.

Wagony te stały w dyrekcji Poznańskiej od r. 1923, a towarzystwo belgijskie płaciło polskim kolejom postojowe.

KRONIKA

STAN POGODY

W Zakopanem wczoraj było pochmurno, temperatura rano 20, w nocy 19, opad 11 mm.; w Krynicy chmurno, temperatura odpowiednio 90 i 70, opad 2 mm. Maksimum i minimum w Warszawie 100,3 i 60.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie przeważnie duże i deszczowe w znacznej części kraju (na zachodzie nieco pogodniej, choć mglisto). Chłodno. Slabe wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 27 b. m. (poniedziałek) o godz. 19,30 w sali obrad Rady Miejskiej.

Tramwaje przynoszą tylko same straty. Wyniki gospodarki tramwajów miejskich w Warszawie za r. 1926 są następujące: dochody eksploatacyjne dały do 1 września przewyżkę nad wydatkami w kwocie około 4 miliony zł. Nadwyżkę tę nie prześlano jednak do kasy miejskiej, lecz użyto ją na różne wydatki inwestycyjne. Kasa miejska nie otrzymała wartości majątku miejskiego, zawarta w przedsiębiorstwie tramwajowym. Powyższe dowodzą, że żądanie podwyżki biletów tramwajowych jest nieuzasadnione.

Zwrot wpisowego za dzieci szkolne urzędników Ministerjum spraw wewnętrznych zarządził, aby urzędnicy i funkcjonariusze państwowi, których dzieci uczęszczają do szkół średnich prywatnych, na okres roku szkolnego 1926/27, zwolnieni byli od obowiązków przedkładania zaświadczeń, mających służyć do otrzymania zwrotu opłaconego wpisu przez wykazanie, że dziecko nie zostało przyjęte do państwowej szkoły średniej — z powodu braku miejsca.

Nowy rozkład jazdy. Min. Kolei wydało nowy rozkład jazdy na okres zimowy, który wejdzie w życie z dniem 1 października r. b. Rozkład ten zawierać będzie cały szereg ważnych zmian i ulepszeń w komunikacji wewnętrznej i międzynarodowej. Ze zmian najważniejszych wymienić należy ulepszenia w komunikacji między Polską a Rosją i Zachodem tranzytem przez Polskę.

Rejestracja urodzonych w r. 1908. Dziś w kolejnym dniu powszechnej rejestracji mężczyzn, urodzonych w r. 1908, zamieszkałych stale w Warszawie, winni stawić się w urzędzie przy ul. Daniłowiczowskiej 1, mieszkańcy 6 komisariatu, nazwiska których rozpoczynają się od liter L. do Z.

Ze Zw. Bratnich Pomocy. W dniach 17, 18 i 19 b. m. odbyła się w Kielcach pod przewodnictwem prezesa Związku, p. Robowskiego, Konferencja Międzyrodzowska Ogólnopolskiego Zw. Bratnich Pomocy.

Obradowano nad sprawą opłat akademickich oraz „Tygodniem Akademika“. Ustalono zasady gospodarki finansowej poszczególnych środowisk, dążąc do jej ujednolinitenia, ażeby składać ogólnie sprawozdanie z użycia funduszy na pomoc dla młodzieży przeznaczonych. Omawiano również zasady organizacji opieki zdrowotnej w poszczególnych środowiskach. Zwrócono przede wszystkim uwagę na walkę z gruźlicą.

Prace dzieci polskich na wystawie w Japonii. Japońskie Stowarzyszenie Przyjaciół Ligi Narodów urządziła w listopadzie r. b. stałą wystawę prac dziecięcych, na którą została zaproszona Polska za pośrednictwem Polskiego Stowarzyszenia Ligi Narodów. Polski Komitet Pomocy Dzieciom, mający swą siedzibę w Warszawie przy ul. Jasnej 11 gromadzi okazy prac dzieci celem wysyłania ich do Japonii.

Komitet Pomocy Dzieciom uprasza o nadsyłanie eksponatów do dnia 28 września.

ZEBRANIA I ODCZYT.

Z Polskiego Tow. Medycyny Społecznej. Posiedzenie Sekcji Klinicznej odbędzie się w sali Warsz. Tow. Naukowego, Śniadeckich Nr. 8, dziś o godz. 8 wiecz. Na porządku dziennym odczyt p. J. Mackiewicz: „Zagadnienie spraw pokłowych układu nerwowego w świetle najnowszych badań biologicznych“.

Z Tow. Teozoficznego. Jutro o godz. 5 popoł. w sali Handlowców (Sienna 16) p. Wanda Dynowska, prezeska Polskiego Tow. Teozoficznego, wygłosi odczyt na temat: „Krishnaji o życiu prostem“.

Wypadki.

„Bracia nocy“ pod kluczem. Zamieszkały przy ul. Żórawiej Nr. 27, handlowiec, Jan Przepalkowski, otwierając rano skrzynkę do listów, znalazł kopertę, zawierającą kartkę treści następującej: „Bracia nocy“! Jeżeli nie otrzymamy od pana 50 zł. do jutra, to zawitamy do pana w nocy. Pieniądze proszę umieścić jutro o godz. 1 pop. przy progu mieszkania pod słomianką. P. Przepalkowski udał się do 13 komisariatu, gdzie, jako dowód rzeczowy złożył kartkę wydartą z małego bloczku, znalezionej w kopercie. Na skutek tego zameldowania, urząd śledczy delegował na miejsce, celem obserwacji, wywiadowczyń Wilamowską. Ulokowała się ona w przedpokoju p.p. Przepalkowskich i przez 3 godziny wyglądając przez dziurkę od klucza, obserwowała przechodzących po schodach. Obserwacja dała pożądaną wynik. W trzy godziny po oznaczonym terminie na kartce, zbliżył się pod drzwi jakiś młodzieniec, podniósł słomiankę i wziął kopertę, w której Przepalkowski, zamiast 50 zł., pozostawił skrawki pa-

pieru. Wziąwszy kopertę, młodzieniec skierował się do bramy, gdzie złączywszy się z oczekującym kolegą, wyszli na ulicę. Tuż za nimi wyszła wywiadowczyni Wilamowska, która obu „Braci nocy“ zatrzymała i odprowadziła do 13 komisariatu. Tam okazało się, że autorem listu był Marjan Nowakowski, lat 26, który jest już daktyloskopowany i fotografowany w urzędzie śledczym, nadto zaś był już trzy razy karany więzieniem, jako złodziej mieszkaniowy. Wspólnikiem jego okazał się Józef Janicki.

Samochód na chodniku. Nocy ubiegłej na rogu ul. Chmielnej i Nowego Świata szofer Marjan Jakimowicz, prowadząc samochód, chcąc uniknąć zderzenia się z dwoma innymi samochodami, wjechał na chodnik przed domem Nr. 27 na Nowym Świecie. Samochód wjechał w grupę trzech mężczyzn. Lekarz Pogotowia stwierdził, iż Czesław Grabczyk - Grabowski, st. przodownik 1 komisariatu, uległ ogólnemu potłuczeniu, przeto przewieziono go do szpitala Dz. Jezus. Druga ofiara, Józef Musiał, b. przodownik 8 komisariatu, doznał lekkich obrażeń.

Powódź fałszywych 5-cio złotych. W sieni domu Nr. 12 przy ul. Wołyńskiej, 4-letni Jurek Zarebski, bawiąc się znalazł pod schodami 119 sztuk 5-cio złotych banknotów. Matka dziecka, Chuna, przyniosła pieniądze do 5 komisariatu, gdzie ustalono, że wszystkie banknoty są fałszywe.

Z braku środków do życia. Zamieszkała z mężem w domu Nr. 19 przy ul. Wroniej 38-letnia Józefa Liszkiewiczówna, targnęła się na życie przez otrucie się jodyną. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

Pod kołami pociągu. Na wale kolejowym na Nowem Bródnie pod pociąg towarowy Nr. 3784, idący ze stacji Marki, dostała się Stanisława Wojciechowska, hałciarka. Lekarz Pogotowia stwierdził obcięcie prawej nogi i, po opatrunku, przewiózł nieszczerliwą w stanie b. ciężkim do szpitala Przem. Pańskiego.

Złodzieje w tramwajach. Józefowi Kowalskiemu z Kolna w tramwaju linii Nr. 18 niewykryty sprawca skradł z kieszeni portfel, zawierający gotówkę i dowody.

— Jadącemu tramwajem linii Nr. 5, Marciniowi Grabowskiemu z Łap, skradziono portfel, zawierający 300 zł. gotówką.

Okradzenie wagonu towarowego. Na dworcu towarowym Warszawa-Gdańska w wagonie towarowym Nr. 111756 stwierdzono rozbitę skrzynkę z welwetem i znaleziono 58 pustych pudełek, które zawierały 100 kg. towaru.

Z za kulis handlu mieszkaniami. Wiktorja Pałowska dała pośrednikowi zajmującemu się dostarczaniem wolnych mieszkań, Bronisławowi Olszewskiemu 475 zł. Olszewski pieniądze przywłaszczył i ukrywa się. Poszkodowana zwróciła się o pomoc w wyszukiwaniu go do policji VI komisariatu.

—:—:—

TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki. Dziś „Lohengrin“. Jutro wiecz. „Halka“.

Teatr Narodowy. Codziennie „Sen srebrny Salomei“.

Teatr Letni. Dziś po raz ostatni „Córka króla czekolady“. W niedzielę wchodzi na repertuar „Liść figowy“.

Teatr Polski. Dziś „Dzień bez kłamstwa“.

Teatr Mały daje jutro o godz. 12 w pop. „Świt, dzień i noc“. O godz. 4 popoł. „Simona“ — po cenach zmierzonych.

Wieczorem dziś i codziennie „Azais“.

Teatr Niewiarowskiej. Dziś powtórzenie świetnie wczoraj wznowionej „Najpiękniejszej z kobiet“.

Teatr Cwiaklińskiej i Fertnera, Nowy Świat 63. Dziś i jutro „Oj mężczyźni mężczyźni!“ pełna humoru komedia K. Zalewskiego.

Teatr im. Fredry. Dziś i dni następnych sztuka Piotra Frondain'a „Dom Osaczony“.

Teatr Odrodzonej (na Pradze). Dziś o godz. 4 popoł. i 8 wiecz. „Dybuk“. Jutro o godz. 4 pop. „Harde dusze“, o godz. 8 wiecz. „Dybuk“.

Teatr „Zjednoczonych“, ul. Wolska Nr. 32. Dziś o godz. 8 wiecz. sztuka w 5 aktach Alojzego Fełńskiego „Barbara Radziwiłłówna“.

Teatr Qui Pro Quo. Dziś i codziennie rewja p. t.: „Kiedy panienki idą spać“.

Teatr „Perskie Oko“. Dziś i jutro „Więc zaczynamy“.

Teatr „Eldorado“ daje program Nr. 2 p. t.: „Przebojem“.

Teatr Olimpia daje na zakończenie sezonu letniego wodewil „Chcę być chłopczycą“.

—:—:—

Z teatrów świetlnych.

COLOSEUM — Pożar serc.

Film wytwórni francuskiej, roboty znakomitego realizatora Marcela l' Herbiere. Film ten należy do rzędu nieprzeciętnych, jest w nim tyle siły, tyle fascynującego nastroju, że widz opuszcza kino pod silnym wrażeniem.

Akcja toczy się początkowo w Rosji, potem we Francji. Rewolucja 1917 r. Krwawe wizje przeszłości, przewrót stosunków społecznych, groźba śmierci nad tymi, którzy byli dotychczas panami sytuacji. Potem życie na emigracji; życie tych, którzy jednak z krwawej zawieruchy potra-

fili ocalić resztki swej fortuny, życie bogaczy, pełne nerwowości, neurastenji, poszukiwania wrażeń.

Na tem tle rozgrywa się dzieje nieszczęśliwej hrabiny, jej chorobliwie zazdroznego, brutalnego i dwóch kochanków - sobowtórów: rosyjskiego oficera i zbłądanego Francuza.

Jacques Catelaine zagrał obie role koncertowo, dając sylwetki dwóch różnych ludzi o kontrastowo przeciwnych charakterach. Partnerką jego jest Emmy Lyn, nieznaną dotąd u nas aktorka, o szerokiej skali dramatycznego zacięcia. Wyborny jest i generał-mąż, typ zwyrodniały, krwiożerczy, budzący chwilami zgrozę — w osobie Karola Rogera.

Reżyserja filmu ponad wszelkie pochwały. Szczegółowo opracowano po mistrzowsku, scena pojedynku wstrząsająca. Dekoracyjnie film utrzymano w stylu realistycznym, choć w poprzednich swych pracach l'Herbier faworyzował eksperymentalizm i formizm. Jedynie „kabaret“ zrobiono w stylu formistycznym.

Ika.

Kino Filharmonja. „Róże południa“.

Kino Stylowy. „Czarny orzeł“ z Valentino.

Kino Apollo. „Wenus z krainy dolara“.

Kino Colosseum. „Pożar serc“.

Kino Wodewil. „Książę i tancerka“.

Kino Splendid. „Tętniące serce“.

Kino Palace. „Manon Lescaut“ z Gajdardowem i Lyą de Putti.

Kino Pan. „Pożar Rzymu“.

Kino Światowid. „Czyciele świętego lampar-ta“.

—:—:—

Z Radjostacji Warszawskiej.

Program na dziś.

15 — 15,15. Komunikat gospodarczy.

17 — 17,25. Odczyt p. t. „Najlepsze wyczyny sportowe kobiet: lekkoatletki i pływaczki“ wygł. p. Kazimiera Musiałówna (dział: Sport i wychowanie fizyczne).

17,30 — 18,30. Koncert popołudniowy.

18,30 — 18,55. Odczyt z działu „Radjokronika“ wygł. dr. Marjan Stępowski.

19 — 19,25. Odczyt z działu „Historja ojczy-sta“ wygł. prof. Henryk Mościcki.

19,25 — 19,40. Komunikat gospodarczy.

19,40 — 19,55. Nad program „Rozmaitości“.

20,30 — 22. Koncert wieczorny. Muzyka lek-ka. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

—:—:—

ZE SPORTU

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE.

Lekka atletyka.

Jutro o godz. 9 rano odbędą się na boisku „Skry“ zawody lekkoatletyczne wewnętrzne kobiet i mężczyzn.

W konkurencji kobiet odbędą się biegi na 60 i 500 m., oraz skoki wwyż i wdal z rozbiegiem. W konkurencji mężczyzn biegi: 100, 800, 3000 m., skoki wwyż i wdal z rozbiegiem, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem. Poza konkursem tow. Lewandowski dokona próby ustanowienia rekordu klubowego w biegu na 5000 m.

Piłka nożna.

Jednocześnie z zawodami lekkoatletycznymi, o godz. 10 rano odbędzie się na boisku „Skry“ mecz piłki nożnej 1 p. lotniczy — Skra II. Wobec tego, że będą to pierwsze zawody dobrej drużyny woj-skowej z naszymi towarzyszami, gra zapowiada się bardzo interesująco.

Bolsko Skry: godz. 15,30 mecz Varsovia Mak-kabi.

Agrykola: Finał o mistrzostwo armji godz. 14—28 p. strz. kan.—1 p.p. leg.; godz. 16—6 p. lotników (Lwów) — 63 p. p.

Dynasy: godz. 15,30 — zawody kolarskie.

Varsovia — Gwiazda 5:1 (2:0).

Mecz towarzyski na boisku Skry. Oczywiście wygrana z dużą przewagą Varsovi. Dla Varsovi zdobyli punkty: Kaczanowski — 2, Migdał, Tetmajer i Sipowicz — po jednej. Najpiękniejszą bramkę zdobył dla Gwiazdy Fainbaum z przeboju.

—:—:—

LOS YKI.

14 Lot. Państw. są do nabycia w najszczę-sliwszej kolekturze

„ŹRÓDŁO SZCZĘŚCIA“

Warszawa, Królewska 43 R. vis-a-vis Gmachu Gieldy Warszawskiej.

Konto P. K. O. 12655, tel. 417-39.

Cena losu 1/4—zł. 10, 1/2—zł. 20, 1/1 zł. 40.

CO DRUGI NUMER WYGRYWA.

Główna wygrana zł. 500.000.

Clagnienie rozpoczyna się dn. 14 Października r. b. i trwa 6 miesięcy t. j. do dn. 15 marca 1927 r.

Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy szybko i akurtnie odwrotną pocztą po uprzednim wpłaceniu należności na konto nasze lub za zaliczeniem pocztowym.

Zaznaczamy, iż żadnych filij nie posiadamy.

PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

PALTA
JESIENNE

PO ZŁOTYCH

105

120

140

160

DO NAJWYKWIETNIEJSZYCH

W. CHMURCZYŃSKI

Żórawia 26. Tel. 193 35.

ANTENY

solidnie, elegancko i... Taniol

montują

Bracia LEWICCY

-- Sienna 21-13 --

od 16 do 18.

SZKOLNA

młodzież

ma ustępstwo

W zakładzie fotograficznym „Leonar“

6 fot. retuszowanych Zł. 0.70.—

6 „większych „ 1.50.—

6 poczt. ret. w całości od „ 3.—

Zdjęcia w 8 pozach „ 4.—

UWAGA! Fotografie do paszportów wykonywa-się na poczekaniu.

SZCZURY MYSZY



Jedyny prawdziwie skuteczny środek. Żadać wszędzie Lab. Chem. J. Sroczyński i S-ka. Warszawa, Elektoralna 21.

MEBLE

używane, wielki wybór, najtaniej! Gotówka lub rozle-gale raty.

SOLNA 18 m. 4.

LECZNICA

Przychodnia dla chorób skórnych, wenerycznych i wewnętrznych. Leczenie najnowszymi środkami. Naświetlanie Rentgen, Lampa kwarcowa, Solux. Analizy lekarskie. ORDYNACKA 9, tel. 516-03 czynna od 8 1/2 r. do 9 w. W niedzielę i świę-ta od g. 10 — 2 pp.

Porada 3 zł.

Przychodnia dla chorych CHŁODNA 42,

tel. 52-52.

Lekarze wszystkich specjalności. Analizy lekarskie. Gabinet denty-styczny. Elektryzacja. Rentgen. Lampa kwarcowa. Choroby weneryczne. Od 1—3 pp. i od 7—8 wiecz. Porada 3 złote.

Robotnicy popie-rzajcie swoje

pismo codzienne

Precz z bólem zębów.

„POLODONT“

Proszek Pasta Elixir

Konserwują i wyblelają doskonale zęby, nie ścierając emalii, oraz dezynfekują jamę ustną, dlatego też przewyższają swą dobrocią dotychczas preparowane środki do zębów. Sprzedaż we wszystkich lepszych perfumerjach i składach aptecznych. Laboratorium „POLLABOR“ Sp. z o. o. Warszawa.

Przychodnia dla CHORYCH GRANICZNA 14,

Telefon 57-44.

Przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet denty-styczny. Roentgen. Lampa kwarcowa, elektryzacja, analizy lekarskie. Przyjęcia codziennie. Choroby weneryczne od 7-ej do 8-ej wieczorem. Porada 3 złote.

OGŁOSZENIA DROBNE

ŁAŃCUCHY WIP-PERMANN

samo-chodowe, Skład Główny ROTAX, Niecała 1.

Mebie na raty! Naj-tańsze źródło, nowych, używanych i o-tomany. Złota 7—23.

Tylko dla uczniów 6 fotografii do matrykuł z 1.25. Foto-grafia Em Pe Ge — Mar-szałkowska 141.

Wanny Wspólna 20 i Łaźnia otwarta dn. 25 września.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.